

DINOZAURY

JURAJSKA ARENA

Dzieciaki najbardziej interesują ruchome figury prastarych gadów. Dorosli przyglądają się skamielinom. W Galerii Cuprum Arena od soboty można oglądać dinozaury. **STR. 10**



Fot. Marta Czachórska

POD PARAGRAFEM

ŚMIERTELNY KURS

Młody mężczyzna zginął w wypadku, do którego doszło w lesie pomiędzy Karczowskimi a zjazdem na Gorzelin. Z niewyjaśnionych przyczyn uderzył czołowo w tira. **STR. 7**



Fot. Magdalena Latoch

POD PARAGRAFEM

LUBIŁ MALUNKI NA CIELE

Nadal nieznane są personalia mężczyzny, którego zwłoki odkrył przypadkowy spacerowicz. Policja opublikowała rysopis i zdjęcia odzieży, którą miał na sobie. Może ktoś go rozpozna. **STR. 6**



Fot. lubińska policja

SPORT

MAJĄ APETYT NA ZŁOTO

Po urlopach trening rozpoczęły podopieczne Bożeny Karkut. Przed nimi sezon podwójnej pracy. Już we wrześniu pierwsze mecze Ekstraklasy oraz ćwierćfinał Ligi Mistrzów. **STR. 19**



Fot. Mariusz Babicz

Autobusowy zboczeniec



Fot. sxc.hu

– Staje bardzo blisko swojej ofiary i ociera się o nią członkiem – jedna z naszych Czytelniczek ostrzega kobiety przed autobusowym zboczeniem. Mężczyzna jeździ po mieście komunikacją miejską, gdzie napastuje lubinianki. Jak alarmuje kobieta, mężczyzna osiąga satysfakcję seksualną poprzez dotykanie pasażerek. – To młody chłopak. W autobusie staje bardzo blisko dziewczyny siedzącej na zewnętrznym krzeselku, poprawia sobie członka i się ociera – relacjonuje kobieta.

Lubinianka sama padła ofiarą zboczenia. Ostatnio była z kolei świadkiem, kiedy mężczyzna napastował inną kobietę.

– Chcę ostrzec wszystkie podróżne, by uważały na siebie. Niby nic, ale to jednak okropnie obleśna sytuacja – kończy.

Policja nie odnotowała żadnych zgłoszeń na temat autobusowego zboczenia. Apeluje jednak do lubinianek, żeby, jeśli któraś była świadkiem lub ofiarą niewłaściwego zachowania mężczyzny, zgłaszały się na komendę przy ulicy Traugutta.

– Żeby złapać tego mężczyznę, musimy najpierw dostać jakieś zgłoszenie. Prosimy panie, żeby informowały policję, jeśli spotkają go w autobusie – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

MARIOLA SAMOTICHA

Ułatwią życie pasażerom komunikacji miejskiej

Elektroniczne cacka z opóźnieniem

O papierowych biletach pasażerowie komunikacji miejskiej będą mogli zapomnieć dopiero we wrześniu. Do tego czasu specjalny system ma sprawdzić wszystkie karty elektroniczne, które po doładowaniu będzie można używać wiele razy.

Pierwotnie zakładano, że pomysł wejdzie w życie jeszcze w okresie wakacyjnym. – Chciałem wyrobić taką kartę, okazało się jednak, że nie są one gotowe – alarmuje nasz Czytelnik. – Sam pomysł wprowadzenia jest dla mnie bardzo korzystny, dlatego nie mogłem się już do-

czekać zakupu tego elektronicznego cacka – dodaje mężczyzna.

Pomysłodawca, czyli urząd miejski, uspokaja wszystkich pasażerów. – System będzie działał w połowie sierpnia. Chodzi o to, by wyeliminować wszystkie błędy, dlatego nie możemy jeszcze udostępnić

tych czytników – tłumaczy Rafał Rozmus z urzędu miejskiego.

Elektroniczne bilety będzie można wyrobić już 1 września, wszędzie tam, gdzie teraz sprzedawane są bilety: w PTTK oraz na dworcu PKS i na pętli Ustronie IV.

MAGDALENA LATOCH

➔ Nie czekali aż praca przyjdzie do nich, znaleźli ją sami, zakładając spółdzielnię

Aż się palą do roboty

Ambitne plany sześciu bezrobotnych lubinian, którzy zamierzają otworzyć własny biznes, powoli stają się faktem. Młodzi przedsiębiorcy są na etapie kompletowania dokumentów do Krajowego Rejestru Sądowego. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, spółdzielnia socjalna będzie działać już od jesieni.

Bezrobotnych zainspirowała Marta Macyszyn z Klubu Integracji Społecznej w Lubinie. Jeżeli ich zapal i zaangażowanie nie miną, grupa ma duże szanse utrzymać się na rynku pracy.

– Było już kilku odważnych, którzy próbowali swych sił, jednak ostatecznie nie doszli do porozumienia – zdradza Kata-

Młodzi przedsiębiorcy są już po pierwszym walnym zgromadzeniu, podczas którego podjęli uchwałę o powołaniu spółdzielni



Fot. Archiwum WL

– Jesteśmy po pierwszym walnym zgromadzeniu, podjęliśmy uchwałę o powołaniu spółdzielni – informuje jeden z założycieli, Adam Ozonok. – Pozostało nam tylko czekać na decyzję z KRS-u. Wymyśliśmy już nazwę firmy i wybraliśmy zarząd – dodaje.

Od samego początku bezrobotnych wspomaga Legnicki Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej. – Jest to ogromny sukces, spółdzielnia jest pierwszą tego typu w regionie legnicko-głogowskim – przyznaje doradca ośrodka, Katarzyna Wiatr. – Pomogliśmy tej grupie w kwestiach formalnoprawnych, wspólnie stworzyliśmy biznesplan i wypełniliśmy wszystkie niezbędne dokumenty – dodaje.

rzyna Wiatr. – Gdyby nie tak duże zaangażowanie Sebastiana Ozonka, głównego inicjatora i zarazem prezesa nowej spółdzielni Błysk, wiele rzeczy nie mogłoby się udać – przyznaje doradca.

Przed młodymi przedsiębiorcami jeszcze sporo pracy. – Zbieramy teraz zlecenia oraz fundusze na adaptację lokalu – wylicza Adam Ozonok, brat prezesa. – O pomoc zwracamy się do ludzi prywatnych i firm, które mają jakieś niepotrzebne materiały budowlane. Liczymy, że dzięki temu uda nam się jak najszybciej wyremontować przyznane nam przez miasto pomieszczenie – dodaje spółdzielca.

MAGDALENA LATOCH

➔ Kierowcy narzekają – powiat remontuje

Inwestycje bolączką kierowców

– **Te wszystkie** roboty drogowe doprowadzają nas do szału! Dlaczego aż tyle inwestycji robionych jest naraz? – bulwersują się lubinianie. – Czy nie można było tego wszystkiego rozłożyć na raty – dopytują.

Rzeczywiście dociera do nas takie sygnały, ale lato to najlepszy okres na wykonywanie prac remontowych. Pogoda wtedy sprzyja i czas trwania inwestycji jest zdecydowanie krótszy – tłumaczy starosta, Tadeusz Kielan (na zdjęciu). – Często zimą i jesienią maszyny stoją w deszczu i śniegu, nawet po kilka dni – dodaje.

Kierowcy narzekają na zakorkowane miasto w godzinach szczytu. – Wyjazd z Lubina w kierunku Legnicy, około godziny 15 często graniczy z cudem – bulwersu-

ją się zmotoryzowani.

Oprócz remontu ulicy Odrodzenia i budowy obwodnicy, ruszy-



Fot. Marta Czachórska

ły również prace związane z przebudową jednej z najbardziej ruchliwych dróg – ul. Paderewskiego. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace na tej ostatniej potrwać do końca października.

Do tego czasu kierowcy będą musieli uzbroić się w cierpliwość.

– Tak naprawdę jesteśmy uzależnieni od sytuacji finansowej w powiecie i ewentualnych dotacji – przyznaje Tadeusz Kielan. – Bo jeżeli one są, to chcemy je wykorzystać jak najszybciej. Rze-

czywiście, remonty odbywają się głównie kosztem uczestników ruchu drogowego, ale staramy się na bieżąco minimalizować wszystkie utrudnienia – zapewnia starosta.

MAGDALENA LATOCH

➔ Echa publikacji: lubiński oddział PCK nie miał z tym nic wspólnego

Są fair wobec swych darczyńców

– **To jest** lekceważenie ludzi dobrego serca – niedawno denerwowali się nasi Czytelnicy. Chodzi o zbiórkę darów przez PCK.

Potym, jak kierowca zapomniał o wystawionych przed blok workach z ulicy Fredry, oburzeni mieszkańcy zażaleni kierowali do lubińskiego PCK. Tymczasem sprawa przedstawia się nieco inaczej.

Po naszej interwencji kierowca wrócił do Lubina po wystawione dary, jednak niesmak pozostał. Przy okazji wyszło na jaw, że sprawcą całego zamieszania jest wrocławski oddział PCK.

– Nie mamy z tym nic

wspólnego! Nie byliśmy organizatorami tej zbiórki! – tłumaczy Helena Gielzecka z rejonowego biura zarządu PCK w Lubinie. – Jedyne akcje, jakie organizujemy, to na Boże Narodzenie i Wielkanoc – przyznaje kobieta.

Ostatnia zbiórka odbyła się na terenie całego województwa dolnośląskiego. – Jest nam przykro, że tak potraktowano mieszkańców, ale nie było w tym naszej winy, nie wiemy nic o kierowcy

i o jego trasie – wyjaśnia pracownik lubińskiego biura.

Lubiński PCK narzeka na swą kondycję. – Od jakiegoś czasu nie mamy już wolontariuszy, dlatego zastanawiamy się jak to dalej będzie – przyznaje z przykrością Helena Gielzecka. – Jest tu nas dość słownie garstka, nie mamy już ochotników do pomocy – przyznaje kobieta. – Razem z szefową przychodzimy dwa razy w tygodniu, na dwie, trzy godziny – podsumowuje.

MAGDALENA LATOCH

➔ W ramach reklamacji miasto dostanie nowe urządzenie

Nie w czas, czyli zegar do wymiany

Wkrótce zegar znajdujący się na skwerze Mistrzów na Ustroniu zostanie wymieniony. – Czekamy na dostawę i za jednym zamachem, zdemontujemy stary zegar i ustawimy nowy – mówi Rafał Rozmus z urzędu miejskiego.

– Miał być taki wspaniały, tyle się o nim mówiło, a jak widać to pieniądze wyrzucone w błoto, bo ten wynalazek nie pokazuje ani jednego parametru poprawnie! – napisał w mailu do naszej redakcji Czytelnik.

Irzeczywiście, uszkodzony mechanizm sprawiał, że czasomierz szwankował właściwie od chwili, gdy został zamontowany. Obecnie nie pokazuje prawidłowej godziny, pozostałe parametry wydają się być w porządku.

– Zegar był uszkodzony fabrycznie. Wyszło to dopiero, gdy go uruchomiliśmy. Na szczęście był na gwarancji. Teraz czekamy na dostawę nowego. Powinien być za około dwa tygodnie i wtedy go wymienimy – wy-

jaśnia Rafał Rozmus, szef wydziału infrastruktury urzędu miejskiego.

Magistrat nie chciał demontować uszkodzonego urządzenia, dopóki nie będzie mieć nowego. Dlatego na skwerze wciąż stoi zegar pokazujący nieprawidłową godzinę.

Wydaje się, że Lubin ogólnie nie ma szczęścia do zegarów. Ten na skwerze Mistrzów nie jest pierwszym czasomierzem wskazującym złą godzinę. Zegar na Ratuszu też wprowadza w błąd. Kilukrotnie był nastawiany, a i tak chodzi po swoim, wskazując nie tę godzinę, którą powinien.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Magistrat nie chciał demontować uszkodzonego urządzenia, dopóki nie będzie mieć nowego. Dlatego na skwerze wciąż stoi zegar pokazujący nieprawidłową godzinę

Zamożni przyciągają luksus

Graćka dla miłośników luksusowych marek samochodowych. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze w tym roku w mieście pojawi się przedstawicielstwo kolejnego koncernu motoryzacyjnego. Ekskluzywny salon powstaje na trasie Małomice – stadion miejski. W Lubinie tego typu miejsc jest już co najmniej kilkanaście. Świadczy to o doskonałej kondycji finansowej mieszkańców.

LATO

W ZUS bezpłatny podpis elektroniczny

W Oddziale ZUS w Legnicy można już potwierdzić profil zaufany na Elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP). Profil służy do składania bezpłatnych podpisów elektronicznych. ZUS potwierdza profile nieodpłatnie.

Zaufany profil ułatwia elektroniczne kontakty z ZUS. Za jego pomocą firmy i obywatele mogą składać wnioski przez internet bez konieczności posiadania certyfikatu kwalifikowanego, niezbędnego do złożenia bezpiecznego podpisu elektronicznego (certyfikat kwalifikowany to dotychczas funkcjonująca, płatna usługa). Profil zaufany funkcjonuje w środowisku: Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP) oraz Elektronicznego Urzędu Podawczego (EUP).

Przy pomocy profilu zaufanego można złożyć do Zakładu kilka rodzajów wniosków - wszystko poprzez internet, bez wychodzenia z domu i o każdej porze: wniosek o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek, wniosek o ustalenie przekroczenia rocznej podstawy wymiaru składek, wniosek o wydanie zaświadczenia o zgłoszeniu do ubezpieczenia zdrowotnego, wniosek o zwrot nienależnie opłaconych składek, wniosek o układ raty, wniosek o odroczenie terminu płatności składek, wniosek o umorzenie należności z tytułu składek, a także zgłosić reklamację do informacji o stanie konta osoby ubezpieczonej.

EK

FLESZ

➔ Wkrótce w Lubinie zabraknie miejsca na cmentarzu

Nieopłacone mogiły będą likwidowane

Zaczyna brakować miejsc na lubińskich cmentarzach. Zarządca nekropolii przypomina, że po 20 latach od pogrzebu wygasa ważność opłaty za grób. Rodziny, które nie wykupią miejsca na następne dwie dekady, muszą się liczyć z tym, że mogiła zostanie zlikwidowana.

Według polskiego prawa, zarządca cmentarza ma prawo usunąć grób po 20 latach. Aby uniknąć takiej sytuacji, należy wnieść stosowną opłatę. Koszt waha się od 108 do 1890 zł.

W Legnicy na takich grobach pojawiły się już tabliczki informujące o zamiarze ich likwidacji. W pierwszej kolejności zarządca nekropolii umieścił ostrzeżenia na najbardziej zaniedbanych mogiłach.

– U nas problem nie jest jeszcze aż tak palący, ale za jakiś czas i w Lubinie trzeba będzie sięgnąć po podobne rozwiązania – przyznaje Artur Tórz, dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Lubinie. – Dlatego apeluję do rodzin, by zaczęły wносить stosowne opłaty, aby w niedalekiej przyszłości uniknąć nieprzyjemnych sytuacji – dodaje.

JOANNA MICHALAK



W Legnicy na nieopłaconych grobach pojawiły się już tabliczki informujące o zamiarze ich likwidacji

➔ Miasto w nocy coraz lepiej oświetlone

Jaśniej i bezpieczniej

Do tej pory nie było tam żadnego oświetlenia ulicznego – teraz pojawiają się lampy. Urząd miejski postanowił oświetlić ulice Żeromskiego i Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

– Na obu traktach wkrótce zainstalowane zostaną latarnie. – Mieszkańcy Ustronia, na przykład ci wracający wieczorem z psami z parku Jana Pawła II, mieli problem z przedostaniem się przez ciemne ulice – przyznaje Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Dlatego instalacja oświetlenia była tam niezbędna. Teraz całe Ustronie będzie oświetlone – dodaje.

W sumie pojawi się 26 latarni. Inwestycja kosztowała urząd 150 tysięcy złotych.

Nowe lampy pojawiły się też na ulicy Sowiej na Przy-



Fot. Marta Czachórska

lesiu. Stały obok tych starych i zniszczonych. Jednak na razie świecą jedynie te stare, czyli należące do EnergiiPro. Nowe, zainstalowane przez miasto, zostaną włączone dopiero, gdy podpisane zostanie porozumienie między magistratem a dostawcą prądu. Wtedy też koncern energetyczny odłączy i zdemontuje swoje oświetlenie.

Po remoncie ulicy Krukiej, także tam świecą teraz nowe lampy.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Samorządowcy chcą obniżyć ceny za prąd

Mają wspólną fazę

Sojusz dolnośląskich samorządowców chce doprowadzić do 20-procentowej obniżki cen energii elektrycznej. W pierwszej dekadzie sierpnia aż 25 gmin i powiatów wspólnie ogłosi przetarg na dostawę prądu. Pomysłodawcą połączenia sił jest prezydent, Robert Raczyński.

Rok temu podobny projekt, który dotyczył tylko należących do miasta instytucji, zdał egzamin. – Po połączeniu sił, wszystkie placówki miały jednego dostawcę, dzięki czemu udało się zaoszczędzić trzysta tysięcy złotych

– tłumaczy rzecznik prezydenta, Krzysztof Maj.

Tymczasem wódcarz poszedł o krok dalej, przekonując o swojego pomysłu inne samorządy. – Zainteresowanie okazało się duże, chęć udziału wyraziło aż 25 jednostek terytorialnych, są to



Fot. Magdalena Latoch

Robert Raczyński przekonał do swojego pomysłu wódcarzy innych gmin z okolicy

m.in. Polkowice, Głogów, Złotoryja i Prochowice – wylicza rzecznik.

Sojusz ma służyć mieszkańcom, a nie politykom. –

Bowiem za starą dewizą „duży może więcej” idzie sporo korzyści, którymi chcemy się podzielić przede wszystkim z obywatelami – podsumował Robert Raczyński podczas konwentu w Kliczkowie.

MAGDALENA LATOCH

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia!

Organizacja Wesel

PRZYGOTOWANIE KUCHNI | OBSŁUGA KELNERSKA
DEKORACJA SALI | DOMOWE WYPIEKI

100zł za osobę! 722 144 836

HELIOS

REPERTUAR LUBIN OD 22.07.2011 do 28.07.2011

PREMIERY:

- * PAN POPPER I JEGO PINGWINY – OD LAT 7, PROD. USA, WIELKA BRYTANIA – 09.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00...
- * NAZNACZONY – OD LAT 15, PROD. USA – 10.45, 12.45, 17.15, 19.30, 21.30

POZOSTAŁE TYTUŁY:

- * 3D HARRY POTTER I INSYGNIA ŚMIERCI CZ.2 – OD LAT 12, PROD. USA, WIELKA BRYTANIA – 11.00 dubb., 13.30 dubb., 16.00 dubb., 17.30 nap., 18.30 dubb., 20.00 nap., 21.00 dubb...
- * 3D TRANSFORMERS 3 – OD LAT 12, PROD. USA – 09.45, 12.45, 20.30...
- * KAC VEGAS W BANGKOKU – OD LAT 15, PROD. USA – 14.45, 21.15...

FILMY DLA DZIECI:

- * 3D AUTA 2 – B.O., PROD. USA – 10.00, 12.30, 15.00, 18.00...
- * AUTA 2 – B.O., PROD. USA – 15.45...

Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91

Zarezerwuj bilet już dziś!
www.heliosnet.pl

➔ Życie pod marketem nie jest proste

Nazywają go menelem, on się nie gniewa

Pod żadnym innym dużym lubińskim marketem ich nie ma. Za to tutaj kręcą się przez cały dzień. Proponują odprowadzenie wózka w zamian za złotówkę lub dwie, proszą o niedopałek papierosa, drobne na chleb. – Obici, śmierdzący menele straszą klientów – żali się w mailu do naszej redakcji Czytelnik. – Tak zarabiam – stwierdza z rozbrajającą szczerością 70-letni pan, którego pod marketem można spotkać codziennie.

Pod Kauflandem żule upodobały sobie naciąganie klientów na „złotóweczkę” – pisze Czytelnik. – Furore robi akcja na odstawienie wózka – zaobserwowałem, że kursują non stop – ludzie są jednak „na tak”. Za „zarobione” pieniądze chleją, najczęściej przy automacie do skupu butelek. Dałbym na chleb, ale nie na wódek! Rozgonić to towarzystwo – denerwuje się.

Czasem przy wejściu do sklepu jest ich bardzo dużo. Ostatnio został tylko on – starszy pan, podpierający się laską. – Resztę przegoniła ochrona, ja zostałem, bo się do mnie przyzwyczaili, jestem tu codziennie od trzech lat – opowiada mężczyzna. – Nigdy nie wyciągam ręki po pieniądze, po prostu pytam, czy odprowadzić wózek. Ponadto nigdy nie ukrywam, że nie zarabiam na chleb. Całe życie piłem piwo, więc nie zamierzam teraz zacząć pić wody – dodaje z uśmiechem.

Jak mówi 70-latek, ludzie



Fot. Joanna Michalak

Za pozowanie do zdjęcia „wózkarze” życzą sobie 5 zł

zazwyczaj zgadzają się, żeby odprowadzić ich wózek. Nikt nigdy nie był w stosunku do niego niegrzeczny czy agresywny. Przeważnie mężczyźni udają się zarobić około 18 zł dziennie. Mówi, że jego rekord to 48 zł.

– Najwięcej daje się uzbierać w zimie i gdy pada deszcz – wyznaje. – Wtedy ludziom nie chce się odprowadzać wózków. Są i tacy, którzy robią tu często zakupy i już mnie znają, sami wołają, żeby odprowadzić ich wózek.

Choć jest brudny i śmierdzący, rozmawia się z nim sympatycznie. Jest inteligentny. Wspomina, że kiedyś miał normalne życie. Zasiadał nawet na kierowniczym stanowisku. Potem wyjechał do Włoch, zabalował tam, żona

się z nim rozwiodła, a gdy wrócił, jego życie nie wyglądało jak kiedyś.

Łzy pojawiają się w jego oczach, gdy wspomina przeszłość i rodzinę. – Nie jest łatwo. Prosiłem Boga, żeby mnie zabrał, ale powiedział mi, że najpierw musiałbym się poprawić – śmieje się. – Powiedziałem, nic z tego. Prosiłem diabła. A on do mnie: „Nie wezmę cię, bo byś mnie wysiadał z mojego miejsca”. Więc tak sobie żyję – dodaje.

Dziś mężczyzna nocuje w budynku na jednym z lubińskich osiedli, a rano rusza „do pracy”, pod hipermarket. Próbował pod innymi marketami, ale pod żadnym nie wsadza się monety, aby wziąć wózek. – Nie proszę o pieniądze, biorę to co jest w wózku – zastrzega.

W ubiegłym tygodniu starszy pan zniknął spod marketu, ostatnio jednak znowu wrócił.

MARTA CZACHÓRSKA

Usuwać kocie łby

Remont chodnika przy ulicy Konstytucji 3 Maja już na półmetku. Robotnikom pozostało jeszcze położyć kostkę brukową i krawężniki. Inwestycja będzie kosztować budżet miasta 30 tys. zł.

– Modernizacja pobocza jest realizowana w ramach bieżącego utrzymania dróg – wyjaśnia rzecznik prezydenta, Krzysztof Maj. – Ten odcinek wymagał szczególnego remontu. Przy chodniku znajduje się przystanek autobusowy, gdzie w godzinach szczytu z pobocza korzysta największa liczba osób – zauważa. – Chcemy, by każdy spacerowicz czuł się bezpiecznie, tym bardziej, że po drugiej stronie jest plac zabaw – dodaje.

Jeżeli pogoda nie pokrzyżuje planów, nowy chodnik za dworcem PKS powinien zostać oddany do użytku jeszcze w tym miesiącu.

LATO



Fot. Magdalena Latoch

rek.luma



Akcja Lato!

25 czerwca (sobota), godz. 9.00 - Gimnazjum nr 1
Streetball – turniej koszykówki ulicznej (kat. open)

6 lipca (środa), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn (Rocznik 1997 i młodsi)

7 lipca (czwartek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn (Roczniki 1995-96)

16 lipca (sobota), godz. 10.00 - Park Wrocławski
Krok po kroku z Nordic Walking – Letnie Grand Prix Lubina (Dla dzieci i młodzieży)

18 lipca (poniedziałek), godz. 11.00 - OSiR
Letnie Mistrzostwa Lubina w Kręglarstwie

20 lipca (środa), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn (Rocznik 1997 i młodsi)

21 lipca (czwartek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn (Roczniki 1995-96)

25 lipca (poniedziałek), godz. 10.00 - OSiR
Turniej tenisa dla dzieci i młodzieży

1 sierpnia (poniedziałek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna plażowa (drużyny 5-osobowe)

3 sierpnia (środa), godz. 11.00 - OSiR
Siatkówka plażowa (drużyny 2-osobowe)

8 sierpnia (poniedziałek), godz. 13.00 - OSiR
Zawody pływackie - basen otwarty

10 sierpnia (środa), godz. 11.00 - OSiR
Gry i zabawy dla najmłodszych – kręgle i piłkarzyki

16 sierpnia (wtorek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna - Turniej Dzikich Drużyn - finały (Rocznik 1997 i młodsi)

17 sierpnia (środa), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna - Turniej Dzikich Drużyn - finały (Roczniki 1995-96)

27 sierpnia (sobota), godz. 11.00 - OSiR
Zawody siatkarskie z niespodzianką – trawa (drużyny 6-osobowe)

27 sierpnia (sobota), godz. 14.00 - OSiR
Mistrzostwa Lubina w siłowaniu na rękę – zakończenie Akcji Lato

BASENY KRYTE Ustronie i Centrum 7: cena biletu: **5 zł** (do godz. 17.00, poniedziałek-piątek)

BASEN ODKRYTY: bilet normalny: **5 zł**, bilet ulgowy: **3 zł**

Szczegółowe informacje na stronie www.osirlubin.pl



LUBIN

SPONSORZY I PARTNERZY



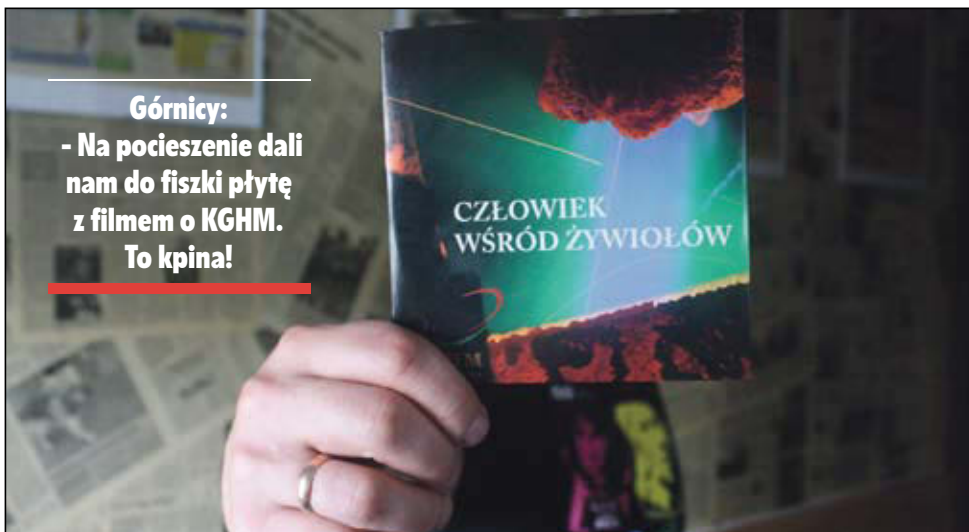
PATRONI MEDIALNI:



➡ Nie zrealizowano planu, nie ma premii

Ukaranym górnikom opadły skrzydła

– **Nieważne zdrowie**, nieważne życie. Ważne są tony i wydobyć! – rymują górnicy z Sierpola. – Wszystko wskazuje na to, że nie mamy żadnych szans, by otrzymywać normalną premię – żalą się i zdradzają obawy, że oszczędności na nagrodach staną się codzienną praktyką dyrekcji kopalni.



Zgodnie z obietnicą, biuro prasowe KGHM zainteresowało się obniżkami premii dla pracowników Polkowic-Sieroszowic. Departament public relations potwierdza, że w minionym miesiącu dwa z dwunastu oddziałów górniczych

„w sposób znaczący nie wykonali swoich zadań”. Stąd 238 na 4700 zatrudnionych otrzymało niższą premię.

– Realizacja planu wydobycia miedzi oddziału G-53 wyniosła 83,7 proc., a oddziału G-54, tylko 78,8 proc. – informuje Anna Osadczyk. –

Pozostałe oddziały, w związku z pełną realizacją planu, otrzymały premie na poziomie 100 i więcej proc. – uzupełnia.

Górników najbardziej boli, że finansowe konsekwencje ponoszą nie tylko osoby bezpośrednio odpowiedzialne za

Okres 01.06.2011 30.06.2011		Okres 01.05.2011 31.05.2011		Okres 01.04.2011 30.04.2011	
CIAS PRACY	Dni/Godz	CIAS PRACY	Dni/Godz	CIAS PRACY	Dni/Godz
Nominalny czas pracy	31,00	Nominalny czas pracy	31,00	Nominalny czas pracy	30,00
- przespracowany	17,00	- przespracowany	30,00	- przespracowany	16,00
- urlop	3,00	- urlop	1,00	- urlop	4,00
- niewykorzyst. dod.	1,00				
GOSDZINY NADLICZOWE:		GOSDZINY NADLICZOWE:		GOSDZINY NADLICZOWE:	
Godz.nadl.w dni wol. od pr		Godz.nadl.w dni wol. od pr	6,00	Godz.nadl.w dni wol. od pr	12,00
NOLICZEWIE PRZEMII GOSD:		NOLICZEWIE PRZEMII GOSD:		NOLICZEWIE PRZEMII GOSD:	
Premia akordowa	37,50 % 102,00	Premia akordowa	48,00 % 139,00	Premia akordowa	40,00 % 96,00
		Premia dniówkowa	45,00 % 6,00	Premia dniówkowa nadl	16,00 % 6,00
				Premia akordowa nadl	40,00 % 6,00
				NOLICZEWIE PRZEPISZCZ:	
				Dodatek prefer.	14,00 % 6,00

realizację planu, ale i pracownicy wykonujący roboty na rzecz tych oddziałów.

– Jaki wpływ na wydobywanie może mieć taśmowiec czy elektryk? – zastanawiają się oburzeni górnicy i już się boją o swoje premie za lipiec. – Niedawno zawalił się strop na taśmę i dwie zmiany nie mogły normalnie pracować, a przecież to także odbija się na realizacji planu. Paradoksalnie już trzy razy góra wstrzymywała decyzję o przebudowie tego chodnika! – złorzeczą pracownicy ukaranych oddziałów.

Przyznają, że co prawda w maju otrzymali podwyżki

stawek premiowych, ale... – Co z tego, że mi podnieśli z 40 do 45 proc., skoro ukarani zostaliśmy za brak ton i ostatecznie naliczono nam wszystkim tylko po 22,5 proc. – narzeka jeden z ukaranych.

– Winę ponoszą tylko dozorczy z górniczego. Jak sobie nie radzą, to: zmienić normy, poprawić drogi odstawy, wysokość wyrobiska. A jak zrobiają normę to mają premię B1, czyli miesięczną. A my mamy figę, bo jak zabrać, to wtedy już wszystkim po 20 proc. i git! Panie prezesie, to jest ten pana system motywacyjny? To my już nie mamy żadnej

motywacji do pracy – mówi rozżalony elektryk z G-53, który często pracuje na kolanach w duchocie i dopytuje: – Jaki ja mam wpływ na tony, metry itp.?

Biuro prasowe tłumaczy, że zasady premiowania pozwalają górnikom otrzymywać bardzo wysokie zarobki, ale pod warunkiem pełnej realizacji planów. W przypadku niepełnej – do 95 proc. planu, części premii nadal jest wypłacana. Jednak przy niższej niż 95 proc. - wypłacana jest jedynie premia dniówkowa.

JOANNA MICHALAK

➤ 350 tysięcy na kulturę

Miedziowy koncern płaci za spektakl

Największe pieniądze, w wieloletniej historii współpracy, wyłoży lubiński holding na legnicki Teatr Modrzejewskiej. Gros funduszy pójdzie na realizację spektaklu „Orkiestra”, którego premiera zbiegnie się z wrześniowym jubileuszem półwiecza Polskiej Miedzi.



Obie strony podpisały właśnie umowę sponsorską, opiewającą na 350 tys. zł. Za te pieniądze sfinansowany zostanie również jesienny Festiwal Teatru Nie-Złego w Legnicy.

Zgodnie z kontraktem, teatr wyprodukuje spektakl Krzysztofa Kopki „Orkiestra” w reżyserii Jacka Głomba (premiera 22 września 2011 w cechowni Zakładów Górniczych „Lubin” na inaugurację Festiwalu Teatru Nie-Złego), a także za sześć nieodpłatnych spektakli dla górników i innych pracowników miedziowego

KGHM postanowił zasponsorować spektakl produkowany przez Jacka Głomba i Krzysztofa Kopkę

holdingu – trzy w cechowni ZG „Lubin” i trzy kolejne w cechowni ZG „Rudna” (w tym przypadku także dla pracowników ZG „Polkowice-Sieroszowice”). Na ten cel KGHM przeznaczył większą część swojego finansowego wsparcia - 250 tys. zł.

Zaangażowanie KGHM nie jest przypadkowe. Zespół artystyczny robi przedstawienie, które w balladowej formie i z epickim rozmachem sięga do najnowszej historii regionu. Scena-

riusz tworzą zebrane wśród mieszkańców Lubina i okolic wydarzenia, opowieści, mity oraz anegdoty związane z historią Zagłębia Miedziowego.

Nie będzie to jednak spektakl dokumentalny, lecz teatralna ballada. W ważnych momentach życia bohaterów sztuki pojawiają się postaci z odrealnionego świata górniczych lęków, przesądów i opowieści.

JOANNA MICHALAK

Zakołysało miastem

– Nikomu nic się nie stało. Wszyscy są bezpieczni. Szytygar w porę wycofał pracowników – uspokaja rzecznik prasowy KGHM, Dariusz Wyborski. 12 lipca o godz. 22.59 nastąpił bardzo silny wstrząs na Lubinie Głównym. W miedziowej nomenklaturze zwany „płatka”.

Chwilę później, dokładnie 31 sekund po, doszło do wtórnego i znacznie silniejszego wstrząsu. Tym razem była to już „siódemka”. – Oddział drugi został zamknięty do czasu aż komisja dokładnie zbada to miejsce – informuje szef biura prasowego spółki, Dariusz Wyborski.

Wstrząs odczuli wszyscy mieszkańcy Lubina i okolic. – Odkąd tu mieszkam, pierwszy raz poczułem tak silne trzęsienie – relacjonuje mieszkaniec ul. Kilińskiego, który lubinianinem jest od dekady.

JOM

Z Chińczykami trzymają się mocno

Forum Polsko-Chińskiej Współpracy Strategicznej utworzy lubiński koncern wraz ze swym wieloletnim partnerem – China Minmetals. List intencyjny w tej sprawie podpisano w siedzibie ministerstwa gospodarki RP. Strony zadeklarowały, że FP-ChW będą promować jako platformę wymiany i współpracy gospodarczej, handlowej i kulturalnej pomiędzy oboma krajami. Chcą bowiem stworzyć „bardziej efektywny mechanizm kooperacji oraz propagowania rozwoju Polski i Chin”.

Forum ma umożliwić współpracę, w takich obszarach jak: górnictwo, rolnictwo, telekomunikacja, drogownictwo, kolejnictwo, transport, energetyka, źródła energii, ochrona środowiska, badania naukowe oraz edukacja. **DOM**

► Telerejestracija juž od lipca

W MCZ konsultant zastąpił rejestratorkę

Skrócił się czas oczekiwania na połączenie z numerami Miedziowego Centrum Zdrowia. Pacjenci mogą też liczyć na telefoniczną informację o zmianach związanych z ich wizytą u lekarza. Od lipca profesjonalną telerejestrację dla GPZ świadczy spółka z grupy kapitałowej Telefonii Dialog - Avista Media.

go typu rozwiązanie ma ułatwiać dostęp do aktualnych informacji na temat usług medycznych.

Infolinia ma gwarantować odebranie niemal każdego telefonu oraz precyzyjne przekierować do poszczególnych przychodni. Dodatkowo telemarketerzy, realizujący usługę, powinni oddzwaniać do pacjentów w chwili pojawienia się jakichkolwiek zmian związanych z ich wizytą w placówce.

JOANNA MICHALAK



średnictwem telefonu. Na podstawie informacji zawartych w systemie MCZ, konsultant wskazuje najbliższy możliwy termin wizyty. Te-

**Na podstawie informacji
zawartych w systemie
MCZ, konsultant wskazuje
najbliższy możliwy termin
wizyty**

➔ Pijani bezdomni nękali głównie ogrodników

Recydywiści

Pijani w sztok dwaj mężczyźni włamali się do altanki działkowej. Mieli jednak pecha, zostali przyłapani przez policjantów.

Okazało się, że dwaj włamywacze to recydywiści. Już wcześniej okradli kilka budynków znajdujących się na ogródkach działkowych.

Tym razem z altanki z ogródków przy ulicy Legnickiej złodzieje zabrali dwa radioodtwarzacze i nóż do cięcia drzewek. Łup zapewne szybko by spieniężyli, gdyby nie to, że natknęli się na stróżów prawa.

– Mężczyźni zostali zatrzymani i przebadani na zawartość alkoholu we krwi. Jeden miał ponad trzy promile alkoholu w organizmie, a wynik drugiego mężczyzny to niemal cztery promile. Obaj zostali osadzeni w policyjnej izbie zatrzymań – mówi starszy sierżant Karolina Hawrylciov z lubińskiej policji.

Szybko wyszło na jaw, że mężczyźni mają na swoim koncie więcej włamań do altanek i kradzieży. Jeden z nich włamał się już sześć razy, drugi natomiast, działając za każdym razem ze swoim stałym współnikiem, dwukrotnie. Zazwyczaj kradli elektroniczną rzędzia.

Obaj mężczyźni są bezdomni, nie mają stałego adresu zameldowania. Jeden z nich ma 37 lat, drugi 42.

– 37-latek w przeszłości dwukrotnie odbywał już kary pozbawienia wolności, również za kradzieże z włamaniem – dodaje Karolina Hawrylciov. – Sprawcy przyznali się do wszystkich zarzutów i wyrazili chęć dobrowolnego poddania się karze. Za przestępstwa kradzieży z włamaniem odpowiedzą przed sądem. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Kierowca bombowca – arystokrata szos

Ostra jazda bez trzymanki

Rekordzista miał 4 promile alkoholu w organizmie i w takim stanie prowadził samochód. Oprócz niego w ciągu ostatnich dwóch dni zatrzymano pięciu innych nietrzeźwych kierowców i czterech, którzy byli po użyciu alkoholu, czyli wykryto u nich śladowe ilości napojów wysokowych.

Tak dużo pijanych kierowców jednocześnie rzadko się zdarza. Zatrzymano nie tylko będących pod wpływem alkoholu kierowców samo-

– mówi starszy sierżant Karolina Hawrylciov z lubińskiej policji. – Jednak nie był to najwyższy wynik w ciągu ostatnich dwóch dni. Funkcjonariusze z lubińskiej komendy zatrzymali kierującego fiatem, który w organizmie miał ponad cztery promile alkoholu – dodaje.

Jak co roku w wakacje na polskich drogach jest więcej patroli policyjnych. – Prowadzimy akcję „Bezpieczne wakacje”. Funkcjonariusze czuwają nad bezpieczeństwem podróżujących w naszym



Fot. Magdalena Latoch

Funkcjonariusze czuwają nad bezpieczeństwem podróżujących w naszym powiecie

chodów, ale i dwóch rowerzystów.

Na tych ostatnich trafili policjanci z komisariatu ze Ścinawy. – Jeden z rowerzystów miał prawie półtora promila alkoholu w organizmie

powiecie, zatem wszyscy kierowcy powinni się spodziewać częstszych kontroli drogowych – podsumowuje Karolina Hawrylciov.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Zdjęcia licznych tatuaży i odzieży mają pomóc w identyfikacji zwłok

Lubił malunki na ciele

Nadal nieznane są personalia mężczyzny, którego zwłoki w sobotni poranek odkrył przypadkowy spacerowicz. Jak stwierdził lekarz, śmierć nastąpiła około dwóch tygodni przed znalezieniem ciała.



Fot. archiwum policji

Na prawym ramieniu mężczyzna zrobił sobie mozaikę

nu – przyznaje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Na ciele zmarłego nie stwierdzono żadnych widocznych obrażeń. Wątpliwości nie wyjaśniła także sekcja zwłok, którą przeprowadzono we wrocławskim Zakładzie Medycyny Sądowej – dodaje prokurator.

Policja postanowiła więc zwrócić się o pomoc w zidentyfikowaniu nieżyjącego mężczyzny do lubinian, publikując rysopis i zdjęcia odzieży, którą miał na sobie. Może ktoś po szczegółach go rozpozna.

Mężczyzna miał około 50, 60 lat, ważył 70 kg i mierzył 164 cm. Gdy został znaleziony, miał na sobie długie niebieskie spodnie dżinsowe, koszulę flanelową w niebiesko-czerwono-białą kratę i brązowe buty.

– Cechą charakterystyczną są tatuaże: z przodu na lewym udzie przedstawiający postać przypominającą wikinga, na klatce piersiowej z prawej strony przedstawiający twarz jakby śpiącej kobiety, na prawym ramieniu tatuaż typu mozaika – wylicza starszy sierżant Karolina Hawrylciov z lubińskiej komendy policji.

Jeżeli ktoś rozpozna zmarłego, proszony jest o kontakt pod numery telefonów 997 lub (76) 84-06-224 lub (76) 84-06-261. Więcej zdjęć na stronie: www.lubin.pl w galerii do tekstu „Zdjęcia mają pomóc w identyfikacji zwłok”.

Przypomnijmy, że ciało odkryto niemal dwa tygodnie temu w zaroślach na tyłach bloku przy ul. Krzemienieckiej na lubińskim Zalesiu. Natknął się na nie lubinianin, który wyszedł z psem na spacer.

MARTA CZACHÓRSKA,
JOANNA MICHALAK

Zmarły nie miał przy sobie żadnych dokumentów ani innych przedmiotów, które mogłyby pomóc w jego identyfikacji. Policja sprawdza zgłoszenia dotyczące zaginionych ostatnio mężczyzn.

– Lekarz nie był w stanie określić przyczyny zgo-

➔ Zostali aresztowani na trzy miesiące. Wkrótce staną przed sądem

Z młotkiem do sąsiadów

Najpierw młotkiem rozwalili drzwi do mieszkania, potem pobili nim kobietę i mężczyznę, którzy znajdowali się w środku – dwóch młodzieńców włamało się do jednego z mieszkań na osiedlu D. Sforowali drzwi, żeby okraść właścicieli. Nie obłowili się jednak zbyt. Zabrali komórkę, dwie nalewki i kilka konserw. Wszystko warte 150 zł.

Ten napad był zaplanowany. 19-latek wraz z kolegą postanowił okraść swoich sąsiadów. Młodym miał w tym pomóc młotek. Najpierw jednak mężczyźni próbowali dostać się do mieszkania sąsiadów „po dobroci”, dobijając się do drzwi.

– Gdy lokatorzy ich nie wpuścili, 19- i 26-latek wybili kamieniami i cegłą dwie szyby w oknach. Potem podszli pod drzwi i przy użyciu młotka udało im się je wyłamać – relacjonuje starszy sierżant Karolina Hawrylciov z lubińskiej policji.

Gdy dostali się do środka, zaczęli okładać młotkiem 62-letniego mężczyznę i jego 55-letnią konkubinę, którzy znajdowali się w mieszkaniu. Potem zabrali konserwy, dwie nalewki oraz telefon komórkowy i uciekli. Pobita para wezwała policję. Przyjechało też pogotowie. Lekarz udzielił pomocy poszkodowanemu. – Doznali ogólnych potłuczeń ciała – dodaje Karolina Hawrylciov.

Policjanci szybko odnaleźli młodszego z napastni-



Fot. Joanna Michalak

ków, 19-letniego lubinianina, ponieważ pokrzywdzeni rozpoznali go. – Okazało się, że mieszkają w tym samym bloku – mówi starszy sierżant Hawrylciov. – Drugi sprawca, na podstawie zebranych informacji, został wytypowany przez policjantów z wydziału kryminalne-

Napastnicy zranili 62-letniego mężczyznę i jego 55-letnią konkubinę

go lubińskiej komendy i tak jak współnik przestępstwa został zatrzymany.

Obaj mężczyźni zostali aresztowani na trzy miesiące, wkrótce staną przed sądem. Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz zniszczenie mienia grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności.

MARTA CZACHÓRSKA

Delikwent jest wyjątkowo przebiegły

Uwaga sprzedawcy!

Nasza Czytelniczka prosi, byśmy ostrzegli przed grasującym oszustem. W czwartkowy wieczór, tydzień temu, krętacz pojawił się w jednym ze sklepów Cuprum Areny, gdzie usiłował nabrać ekspedientkę

ni Karolina, którą usiłował zagadać.

– Krętacz wpada w słowotok i ciągle miesza. Liczy, że przez nieuwagę sprzedawca odda mu wszystkie pieniądze. Ja się na szczęście w porę zorientowałam



Fot. archiwum WL

■ Krętacz wpada w słowotok i ciągle miesza

– Trick jest stary jak świat. Wchodzi do sklepu, kupuje jakąkolwiek tanią rzecz i płaci stużłotowym banknotem – relacjonuje sprzedawczyni. – Następnie przypomina sobie, że ma jednak drobne. Wtedy wydobywa garść bilonów i przekazuje je w dłoń ekspedientki. W tym czasie prosi o wymienienie „stówy” na pół. Gdy już sprzedawca trzyma w dłoni dwa 50-złotowe banknoty, naciągacz nagle zmienia prośbę i chce, by mu te sto złotych rozmiennie, ale po 20 i 10 zł – opisuje pa-

i nie udało mu się mnie nabrać, ale ostrzegam wszystkich przed tym człowiekiem – mówi Czytelniczka.

Niestety, wiadomo, że udało mu się oszukać inną sprzedawczynię. – A to dzięki klientce, która się bardzo spieszyła. Podejrzewam, że mogli być w zmoście. Kosztowało mnie to sto złotych – przyznaje pani Aleksandra.

Mężczyzna ma około 50 lat. Jest szczupłej budowy ciała. Wzrost około 180 cm. Krótkie włosy, okulary.

JOANNA MICHALAK

Wpadł wielokrotny złodziej blachy

Ciało, giął, kradł

Notorycznie kradł aluminium z rurociągu ciepłowniczego. Proceder trwał od kwietnia do czerwca br.

Wreszcie policjantom z wydziału kryminalnego udało się namierzyć delikwenta. To 21-letni lubinianin, który wcześniej odsiadywał już wyroki za kradzieże.

Blacha, o łącznej wartości 10 tys. zł, ginęła cztery razy.

Sprawcę udało się zatrzymać w piątkowy wieczór.

– W trakcie przesłuchania przyznał się do zarzucanych mu czynów – informuje starszy sierżant Karolina Hawrylców z lubińskiej komendy. – Za kradzieże odpowie przed sądem, który może wobec niego orzec karę do pięciu lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka.

JOANNA MICHALAK



Fot. sxc.hu

■ Blacha, o łącznej wartości 10 tys. zł, ginęła cztery razy

– To straszne! Mam syna w podobnym wieku! – mówi przerażony szofer

Śmiertelny kurs

Młody mężczyzna zginął w nocy w wypadku, do którego doszło w lesie na krajowej trójce pomiędzy Karczówkami a zjazdem na Gorzelin. Z niewyjaśnionych przyczyn w piątek o godz. 3.21 jadący od strony Lubina 25-letni kierowca hondy civic zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył czołowo w nadjeżdżającego z przeciwka tira.

Mieszkaniec Rudnej poniósł śmierć na miejscu. – Czuję straszne pulsowanie w głowie – mówi zszokowany kierowca tira. – Chłopak z hondy jechał na długich światłach. Błyskawicznie zbliżał się do mnie i potem to uderzenie! – mówi przez łzy mężczyzna, który jest zawodowym kierowcą od 41 lat.

Ciężarówką jechał z Niemiec do Pleszewa. Miał zawieźć towar i wrócić. – To straszne! Mam syna w podobnym wieku! – mówi przerażony szofer.

Rozbita honda szybko została usunięta z drogi. Na miejscu aż do wieczora pozostał ciągnik siodłowy z naczepą, który zatrzymał się na poboczu. W południe rozpoczął się półgodzinny przeładunek 24 ton odlewów metalowych na inną ciężarówkę. Droga była wtedy nieprzejezdna.



Ciągnik siodłowy z naczepą został odholowany dopiero wieczorem. Akcja wyciągania tira trwała trzy godziny

Fot. Magdalena Jacek

Następnie, kwadrans po godz. 16, ruch na trasie Chróstnik-Karczowiska znów był zablokowany.

Aż trzy godziny trwało wyciąganie z rowu uszkodzonego tira.

JOANNA MICHALAK, LATO

Bezpieczne wakacje

Trzy autokary, wiozące dzieci na letni wypoczynek, nie wyruszyły w trasę. Z powodu złego stanu technicznego pojazdów kolonistów z opóźnieniem dotarli do kurortów.

W ramach akcji „Bezpieczne wakacje” skontrolowano dotąd 34 autokary. – Autokary wycofaliśmy głównie z powodu wycieków płynów i nieodpowiedniego ogumienia – informuje starszy sierżant Karolina Hawrylców z lubińskiej policji. – W takich przypadkach zabieramy dowód rejestracyjny, a kierowcy otrzymują mandaty, których wysokość uzależniona jest od liczby usterek lub braków – dodaje.

Od początku wakacji lubińska policja wystawiła aż 66 mandatów za brak zapiętych pasów. – Byli to kierowcy i pasażerowie zarówno autokarów, jak i samochodów osobowych – mówi policjantka. – Oprócz tego sprawdzaliśmy stan trzeźwości zmotoryzowanych, na 1920 osób 43 z nich było w stanie nietrzeźwym, czterech natomiast popełniło wykroczenie mając minimalną dawkę alkoholu we krwi – podsumowuje Karolina Hawrylców.

Na razie wakacje przebiegają dość spokojnie. – Ci, którzy przebywają na słońcu, muszą również pamiętać o zachowaniu ostrożności, gdyż wpływ promieni słonecznych może być przyczyną nieszczęścia na drodze – przestrzega Karolina Hawrylców.

LATO

Dziecko włamywacz grasowało na Przylesiu

Młody recydywista

Dwanaście lat, niewinna buzia, a na koncie kilka włamań – dziecko, tylko w ciągu ostatniego tygodnia, okradło dwa mieszkania na Przylesiu. Tydzień temu, w czwartek, na gorącym uczynku chłopca przyłapali stróże prawa.



Fot. Marta Czachórska

Młody delikwent najpierw obserwował wybrane wcześniej mieszkanie. Potem, gdy nikogo nie było w domu, dostawał się do środka. Zawsze tak samo – wdrapywał się na zewnętrzny parapet, a następnie przez uchylone okno do mieszkania.

Szybko przeszukiwał dom i zabierał tylko najcenniejsze rzeczy. Do tej pory ukradł między innymi konsole do gier komputerowych, odtwarzacze DVD, telefony komórkowe, aparaty fotograficzne i biżuterię. Z mieszkania wychodził tą samą drogą, którą do niego wszedł – przez okno.

13 lipca jego kariera włamywacza została zakończona.

Chłopiec kradł też telefony komórkowe na jednym z lubińskich basenów

na. Gdy wynosił łupy z jednego z mieszkań na Przylesiu, po godzinie 15, wpadł na policyjny patrol.

– Policjantom udało się odzyskać część skradzionego mienia – mówi starszy sierżant Karolina Hawrylców z lubińskiej policji. – Ustalono też, że nieletni w ciągu ostatniego tygodnia włamał się do dwóch mieszkań znajdujących się na osiedlu Przylesie, przy czym, do jednego z nich dwukrotnie – dodaje.

Okazało się, że zanim 12-latek zaczął się włamy-

wać do mieszkań, kradł telefony komórkowe na jednym z lubińskich basenów. Za tamte przestępstwa został już osądzony przez sąd rodzinny i nieletnich. – Odpowiadał w trybie opiekuńczo-wychowawczym, za przejawy demoralizacji. Za popełniane czyny karalne może bowiem odpowiadać dopiero po skończeniu 13. roku życia. Obecnie chłopiec oczekuje na umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Motocykl ucierpiał w wypadku. Stracił też kilka części na parking, na który odholowała go policja

Perypetie lubińskiego motocyklisty

– **Najpierw twierdzili**, że mają tylko hondę. Później się okazało, że ta honda, to jednak moje suzuki. Kiedy po wielu perypetiach wydali mi wreszcie maszynę, zauważyłem, że ktoś zdemontował z niej m.in. akumulator – opowiada zdenerwowany lubinianin, któremu po wypadku policja odholowała motocykl na wiejski parking pod Polkowicami.



Fot. ssc.hu

Z relacji pana Jerzego wynika, że pracownicy wynajętego przez mundurowych parking długo szukali nie tylko motocykla, ale i brakującej do niego części. Kiedy właściciel zagroził, że zrobi aferę, akumulator nagle się znalazł.

– To jakiś absurd! Próbowali mi wcisnąć kit, że musiał odpaść podczas wypadku. Doskonale wiem, jak wyglądają części motocykla po kraksie, a jak ktoś je zwyczajnie powykręca – mówi poirytowany motocyklista.

Kolejna burza rozpetęła się, gdy lubinianin otrzymał od policjantów kwit, z którego wynikało, że ma zapłacić za holowanie i parking maszyny. – To nie był mój pomysł, by zabierać motocykl do badań, dlaczego więc miałbym ponosić koszty policyjnych decyzji? – zastanawia się nasz Czytelnik.

– Po długiej dyskusji policjanci ostatecznie wydali no-

wy dokument, z którego wynikało, że to jednak komenda pokryje wszystkie koszty – relacjonuje pan Jerzy.

Nieco inaczej sprawę widzi naczelnik wydziału prewencji. – Właściciel otrzymał kwit z datą i miejscem odbioru motocykla oraz informacją, że koszt holowania i postoju w całości pokryje policja – przekonuje Krzysztof Płaskonka, naczelnik polkowickiej prewencji. – Być może musiał tam być zły przekaz informacji, bo właściciel płaci tylko wtedy, gdy nie stawia się po odbiór maszyny w wyznaczonym terminie – podsumowuje naczelnik.

– Gdyby nie mój upór, to nie dość, że straciłbym kosztowne części, to do tego musiałbym jeszcze za to wszystko bulić – skarży się mieszkaniec Lubina na praktyki polkowickiej policji i współpracujących z nią pracowników parkingu.

MAGDALENA LATOCH

Rozkład wywiódł ich w pole

– Przez to całe zamieszanie, nie jeden spóźnił się do pracy! – zaalarmowali nas w poniedziałek Czytelnicy. Chodzi o rozkład jazdy na przystanku przy ulicy Paderewskiego, który od piątku wprowadzał w błąd wszystkich pasażerów. Wiata została przeniesiona na ulicę Odrodzenia wraz z myłymi tabliczkami.

– Na tym przystanku zatrzymują się tylko trzy autobusy, a z rozkładu wynika, że jest ich znacznie więcej – podają ze zdziwieniem pasażerowie. – To jakieś nieporozumienie, jak to się ma do stanu rzeczy? – dopytują.

Sprawcą całego zamieszania jest firma remontująca ulicę Odrodzenia. – Wykonawca przeniósł wiatę bez naszej wiedzy. To było zlecenie z urzędu miejskiego – tłumaczy dyrektor PKS, Kazimierz Ziółkowski. – Robotnicy zapomnieli ściągnąć tablice, na których były informacje dotyczące kursów na ulicy Odrodzenia – dodaje.

Lubiński PKS w poniedziałek zajął się wypadką.



Fot. Andrzej Niemiec

➔ Mieszkańcy się skarżą, budowlancy odpierają zarzuty

Wersal na budowie

– **Roboty drogowe** zatkocą nam ciszę nocną! – skarży się mieszkaniec ulicy Odrodzenia w mailu do naszej redakcji. – Żeby tego było mało, z placu budowy dochodzą do naszych domów wrzaski i przekleństwa. To już przechodzi ludzkie pojęcie! – dodaje z oburzeniem nasz Czytelnik.



Fot. Marta Czachowska

Chodzi o remont odcinka od Uczelni Zawodowej Zagłębia Miedziowego, po wjazd na teren OSiR-u. Po tym, jak terminowe zakończenie prac pokrzyżowało kilka spraw technicznych, mieszkańcy są już na skraju wyczerpania.

– Nie dość, że muszę znosić huk maszyn, to jeszcze pracownicy zachowują się skandalicznie – irytuje się lubinianin. – Czy to w dzień, czy w nocy słyszę tylko gwar i wulgaryzmy. Mam już tego dość! – przyznaje oburzony.

Sprawę komentuje kierownik budowy. – Podnosi mi głos, bo jak inaczej mamy się usłyszeć? Przecież na budowie zawsze mówi się

Lubianie skarżą się na remont ulicy Odrodzenia, a właściwie na robotników i na to, że pracują do późnej nocy

podniesionym tonem – uważa koordynator remontu. – Żaden robotnik nie przeklina, nie wiem dlaczego ludzie wymyślają sobie takie rzeczy – przyznaje ze zdziwieniem. – To jakiś absurd! Na placu jest zawsze kulturalnie! – zapewnia.

Zmęczeni remontem mieszkańcy narzekają głównie na zakłócanie ciszy nocnej. – Zbliży się północ, a na placu budowy robota na całego! Czy to jest normalne? – dopytuje Czytelnik, któremu puchną nerwy. – Przecież tak nie może być!

Firma budowlana nie ma jednak sobie nic do zarzuce-

nia, bowiem prace przebiegają zgodnie z kontraktem. – Zależy nam na terminowym wywiązaniu się z umowy. – Goni nas czas, dlatego bywa tak, że zostajemy po godzinach – przyznaje kierownik. – Jeżeli w ciągu dnia się nie wyrabiamy z robotą, kończymy po zmierzchu – wyjaśnia koordynator. – Staramy się jednak nie zakłócać spokoju mieszkańcom, dlatego nie rozumiem, dlaczego ktoś robi z tego problem, przecież my tu musimy jakoś pracować – podsumowuje pracę budowy.

MAGDALENA LATOCH

reklama

MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

Najwięcej. Najlepiej. Najtaniej
Ekspozycja na powierzchni 5000 m²
Transport w obrębie 30km GRATIS
ZAPRASZAMY!

Do końca lipca
RABATY od 15 do 40%
Szczegóły w sklepie!

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 76 844 42 22, 76 844 39 14, 76 841 21 90, 76 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl, www.meblarz.pl

➔ Organizuje spotkanie po latach

Uwaga absolwenci

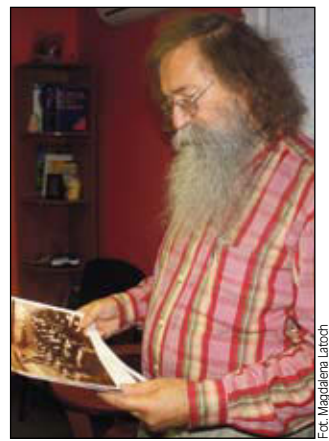
Wyrzebał stare, pożółkłe i pokryte już kurzem zdjęcia. Postanowił za wszelką cenę odszukać znajomych z tego obrazka. Edward Wielgus – znany w całym mieście jako lubiński Mikołaj – załęgł na szkolnym komputerze i postanowił zorganizować spotkanie po latach. Poszukuje więc absolwentów Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubinie.

– Pomyślałem, że warto odświeżyć stare kontakty, łączy nas tyle wspólnych wspomnień – przyznaje pomysłodawca spotkania. – Na razie jestem na etapie surfowania po wszystkich portalach internetowych, żeby skompletować dane. Szczególnie przydatne są nasza klasa i facebook, tam można znaleźć najwięcej osób – dodaje Edward Wielgus.

Są już pierwsze efekty pracy. – Do tej pory udało mi się

nawiązać kilka kontaktów, ale zależy mi na odnalezieniu wszystkich osób – przyznaje lubiński Mikołaj. – Jeżeli będziemy wszyscy w komplecie, wynajmiemy lokal i zorganizujemy uroczyste spotkanie – dodaje mężczyzna.

MAGDALENA LATOCH



Fot. Magdalena Latoch

– Pomyślałem, że warto odświeżyć stare kontakty – przyznaje Wielgus

➔ Dostał mandat, nie zamierza jednak płacić

Zaparkował, zasnął i... stracił stówkę

Emeryt z Zalesia nie daje za wygraną. Twierdzi, że niesłusznie ukarano go za to, że zaparkował auto na trawniku. Z jego relacji wynika, że rzekoma zieleń to zwykły plac budowy, należący do spółdzielni mieszkaniowej, która w tym samym miejscu trzyma swoje maszyny i materiały budowlane. Komendant straży miejskiej nie ma wątpliwości i sprawę komentuje krótko: – Każda zieleń podlega ochronie!

Zatrzymałem swoje auto tuż przy wejściu do bloku, żeby tylko zanieść zakupy do domu, ale się zdrzemnąłem – relacjonuje zbulwersowany emeryt. – Wiedziałem, że rośnie tam trawa, ale myślałem, że jeżeli trwa remont i robotnicy zostawiają tam swój sprzęt, to i mój samochód w niczym nie zaszkodzi. Tym bardziej, że nie było tam żadnego znaku zakazu – dodaje mężczyzna.

Nic bardziej mylnego. – Firma ma pozwolenie na zostawianie swoich materiałów, bo siłą rzeczy muszą one gdzieś leżeć – tłumaczy komendant straży miejskiej, Robert Kotulski. – Jednakże, to w żaden sposób nie zwalnia mieszkańców od przestrzegania prawa – dodaje.

Funkcjonariusze straży miejskiej założyli blokadę na koło i wystawili mandat. – Przepisy mówią wyraźnie, że każda zieleń podlega ochronie. Możemy więc ukarać osobę łamiącą to pra-



– Zatrzymałem swoje auto tuż przy wejściu do bloku, żeby tylko zanieść zakupy do domu, ale się zdrzemnąłem – relacjonuje zbulwersowany emeryt

wo, nawet wtedy, gdy jest to teren spółdzielni – podkreśla komendant.

Tymczasem emeryt nie daje za wygraną i idzie o krok dalej. – Nie zostawię tak tej sprawy! Zamierzam napisać list do prezydenta miasta z prośbą o zwrot pieniędzy za mandat – zapowiada mężczyzna.

Okazuje się, że nie ma takiej możliwości, bo kiedy osoba karana przyjmie mandat, obligatoryjnie zamyka sobie dalszą możliwość dochodzenia swych praw. – W tym przypadku kierowca przyjął karę, co równoważne jest z tym, że był świadomy tego wykroczenia – podsumowuje Robert Kotulski.

MAGDALENA LATOCH

➔ Odpowiedź na tekst opublikowany na portalu lubin.pl

Sąsiedzi: Emeryt słusznie dostał mandat!



■ Zdjęcie zostało zrobione 1 lipca o godzinie 18.41

– **To niesamowite, że ten człowiek tak publicznie zdecydował się podawać nieprawdę – mówią sąsiedzi Czytelnika, który poskarżył się naszej redakcji na strażników miejskich, którzy wlepili mu mandat za parkowanie na trawniku.**

Lokatorzy przesłali nam zdjęcie samochodu emeryta z Zalesia, na którym wyraźnie widać, że auto zaparkowane jest na trawniku, a nie na placu budowy – jak relacjonował ukarany mandatem lubinianin.

– Właśnie przez takie zachowania niszczy się osiedlo-

wa zieleń, pomimo że jest świeżo zasiana – mówią oburzeni mieszkańcy osiedla, którzy nie ukrywają, że są zadowoleni z odpowiedniej reakcji strażników miejskich.

– Ten człowiek twierdzi, że chciał tylko wnieść zakupy na górę i później przestawić samochód, jednak trwało to trochę dłużej, bo się zdrzemnął... Z moich obserwacji wynika, że ten sen zajął mu ponad dwa dni – przekonuje sąsiad emeryta.

O owym emerycie piszemy w tekście obok: „Zaparkował, zasnął i... stracił stówkę”.

JOANNA MICHALAK

➔ Choć nie narusza przepisów...

Ledwo się pojawił, a już są skargi

– **Ten samochód** uniemożliwia nam bezpieczne przejście przez jezdnię – donoszą klienci osiedlowego marketu. Chodzi o handlarza owoców, który trzy tygodnie temu rozwinął biznes i tym samym ponoć utrudnił życie przechodniom.



■ Sprzedawca parkuje tuż obok przejścia dla pieszych

– Sprzedawca rozkłada swój towar codziennie od 9 do 18, w okolicach sklepu Polo – informują mieszkańcy. – Nie mamy nic przeciwko, ale ten człowiek parkuje swój samochód w takim miejscu, że utrudnia nam przejście na drugą stronę jezdni – alarmują Czytelnicy.

Zaniepokojeni klienci marketu sprawę oddali w ręce straży miejskiej. – Wielokrotnie prosiliśmy o interwencję, bezskutecznie – mó-

wią z rezygnacją. – Problem był zgłaszany osobiście do dyżurnego, sprawa pozostawała jednak bez echa – dodają.

Lubińscy mundurowi znają temat. – Handlarz nie naruszył żadnych przepisów. Dlatego nie mamy podstaw do podejmowania interwencji – tłumaczy inspektor straży miejskiej, Mieczysław Żebrowski.

Patrol dokładnie skontrolował miejsce, w którym przedsiębiorca prowadzi swoją działalność. – Samochód

może tam stać, bo nie przekracza 2,5 tony, ponadto nie stoi na przejściu dla pieszych, tylko na terenie wybrukowanym, a co najważniejsze – nie ma tam znaków zakazu zatrzymywania, postoju i parkowania – wylicza dyżurny straży miejskiej, Bogusław Kuźniar. – Jeżeli właściciel terenu nie ma nic przeciwko konkurentowi, to my nie mamy podstaw do interwencji – podsumowuje mundurowy.

MAGDALENA LATOCH

➔ Ocaliła samochód, dzięki interwencji przechodniów

Zamieszanie przez chwilę roztargnienia

– **Aż pięćdziesiąt** minut czekaliśmy na interwencję strażników miejskich, choć parking, na który zostali wezwani, mieści się zaledwie 30 metrów od ich siedziby – żalą się nasi Czytelnicy, którzy pod Biedronką zainteresowali się oplem vectrą. W drzwiach pustego samochodu ktoś zostawił kluczyki.

– To wzbudziło nasze zainteresowanie. Poszliśmy więc do pobliskiej straży, by zgłosić ten fakt. Dyżurny zapisał na kartce zgłoszenie, ale po upływie 20 minut na parking nikt się nie zjawił – relacjonują Czytelnicy.

Zniecierpliwieni zawiadomili policję, która zareagowała w ciągu pięciu minut. – Przyszło dwóch mundurowych, którzy dość szybko ustalili dane właściciela opla. I dopiero wtedy pojawili się strażnicy miejscy, których wcześniej widzieliśmy w cukierni Ptyś. Po co nam straż miejska, która ma problem podejść 30 metrów? – pytają oburzeni.

Komendant straży, Robert Kotulski zna sprawę. Mówi, że w tym czasie dyżurny był sam. Wszyscy funkcjonariusze pracowali w terenie i żaden patrol nie był w pobliżu Biedronki.



■ Ktoś zostawił kluczyki w drzwiach samochodu. Wezwano straż miejską, która przyjechała po... 30 minutach. Choć do auta z komendy straży jest zaledwie kilkadziesiąt metrów

– W takich sytuacjach mieszkańcy powinni w pierwszej kolejności zwracać się o pomoc do policji. Przepisy są takie, że policja może od ręki ustalić właściciela pojazdu, a nam to zajmuje nawet całą dobę – tłumaczy Robert Kotulski.

Po czasie znalazła się też właścicielka opla vectry. –

Policjanci zostawili jej karteczkę z informacją, gdzie może odebrać klucze. Kobieta bardzo dziękowała za pomoc, a kluczyki zostawiła w drzwiach z... roztargnienia – informuje starszy sierżant Karolina Hawrylców z lubińskiej komendy.

JOANNA MICHALAK

➔ Atrakcja dla dzieci i dorosłych

Jurajska arena

– **Jakie ma** wielkie zęby – mówi z przejęciem mały Kuba, przyglądając się figurze Tyranozaura Rexa. Inne dzieci, które przyszły do Galerii Arena Cuprum, mają frajdę równie wielką jak on. W rotundzie od soboty bowiem można oglądać dinozaury. Będą tu do końca lipca.

Dzieciaki najbardziej interesują ruchome figury prastarych gadów. Jeden rusza ogonem, inny głową, kłapiąc przy tym paszczą. Można też wsiąść na takiego potwora. Jedna przejażdżka kosztuje rodziców 5 zł i trzeba postać chwilę w kolejce. Jednak są tu nie tylko figury dinozaurów skonstruowane z myślą o najmłodszych, ale i autentyczne okazy – kości i skamieliny oraz zrekonstruowany model Smoka z Lisowic, czyli dinozaura odnaniezonego w Polsce.

– To niezwykle odkrycie, bo to pierwszy polski dinozaur drapieżny – mówi doktor Tomasz Su-

lej, paleontolog z Instytutu Paleobiologii Polskiej Akademii Nauk. – Do lat 90. myślano, że nie ma możliwości, żeby w Polsce odnaleźć kości dinozaurów. A dzięki temu odkryciu, polska nauka weszła do światowej czołówki paleontologii – dodaje.

Zrekonstruowany model Smoka z Lisowic i okazy w gablotach są prawdziwe – przywieźli je do Lubina naukowcy, czyli między innymi doktor Sulej. – Myślę, że taka wystawa zachęci kilka osób, żeby sięgnąć do faktów naukowych o dinozaurach – kończy Sulej.

MARTA CZACHÓRSKA

Program:

„Tropem dinozaurów” – wystawa paleontologiczna w Cuprum Arena

16.07 – 14.08.2011 r.

16-31 lipca, w godzinach otwarcia Cuprum Arena – DINOFAKTY

Strefa Wystawy Naukowej

- jedyna w kraju możliwość obejrzenia naturalnej wielkości rekonstrukcji pierwszego polskiego dinozaura drapieżnego - Smoka z Lisowic
- gabloty wystawowe z eksponatami oryginalnych kości dinozaurów, skamieliny

16 lipca - 14 sierpnia, w godzinach otwarcia Cuprum Arena – DINOATRAKcje

Strefa Rekreacyjna

- ekspozycja ruchomych i nieruchomych figur dinozaurów naturalnych rozmiarów
- autorska aranżacja oprawy roślinnej
- Dinoridy – dinozaury, które każde dziecko będzie mogło dosiąść
- ławka Triceratops - leżąca rzeźba dinozaura dająca możliwość relaksu po zakupach
- Jajo dinozaura - wielka skorupa połowy jaja, w której można zrobić sobie zdjęcie

soboty i niedziele od 16 lipca do 14 sierpnia – DINOLANDIA

Strefa Zabaw Dla Dzieci

23-24 lipca (sobota-niedziela), godz. 13-18 „Odkrywanie dinozaurów”

- wydobywanie szkieletów dinozaurów, - puzzle drewniane

30-31 lipca (sobota-niedziela), godz. 13-18 „Jak wyginęły dinozaury?”

- gry i zgadywanki: ery geologiczne
- konkurs plastyczny: przyczyny wyginięcia dinozaurów

6-7 sierpnia (sobota-niedziela), godz. 13-18

„Najwspanialsze stworzenia w historii Ziemi”

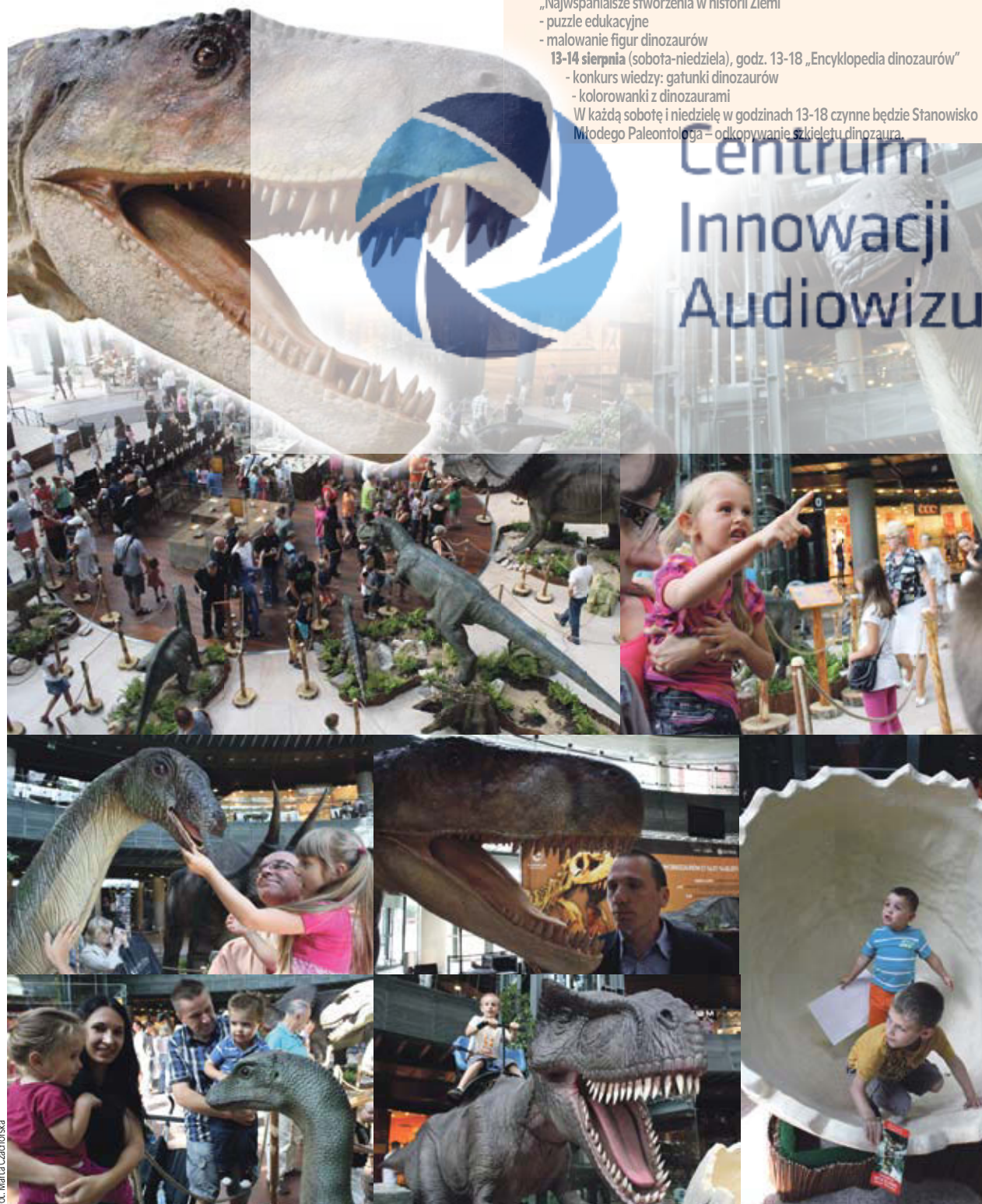
- puzzle edukacyjne

- malowanie figur dinozaurów

13-14 sierpnia (sobota-niedziela), godz. 13-18 „Encyklopedia dinozaurów”

- konkurs wiedzy: gatunki dinozaurów
- kolorowanki z dinozaurami

W każdą sobotę i niedzielę w godzinach 13-18 czynne będzie Stowisko Młodego Paleontologa – odkopywanie szkieletu dinozaura.



Fot. Marta Czachórska

➔ Młodzi mieszkańcy stworzyli komiks

Historia obrazkowa o Lubinie

Do mieszkańców trafiło 120 tysięcy egzemplarzy komiksu pt. „Giganci”. – To pierwsze tego typu wydawnictwo w historii miasta – zapewnia wydawca Mariusz Najwer.

z pierwszych projektów zakładał, że główny bohater uratuje księżniczkę znajdującą się w lubińskim ratuszu. Ostatecznie wybraliśmy jednak galerię, która w oczach wielu lubinian urosła już do rangi



Rysunek Mariusza Babcza

Historię obrazkową stworzyła grupa młodych lubinian. Rysunki są dziełem naszego redakcyjnego kolegi, który u nas zajmuje się przede wszystkim sportem, Mariusza Babcza.

Przedsięwzięcie inspirowane jest wystawą dinozaurów prezentowaną w galerii handlowej. Akcja rozgrywa się w centrum miasta, w okolicach ulicy Sikorskiego. Głównym bohaterem został chłopak o imieniu Maciej.

– Prace nad komiksem trwały ponad miesiąc – informuje Mariusz Najwer. – Jeden

Rysunki są dziełem naszego redakcyjnego kolegi Mariusza Babcza. To on stworzył bohatera komiksu – Maćka. Specjalnie dla nas narysował wersję, którą prezentujemy

symbolu miasta – dodaje.

Odnosnik do strony wydawnictwa Crack The Bottle: crackthebottle.com/projekt-tya.php?id=8.

JOANNA MICHALAK

reklama

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej im. dr. Jana Wyżykowskiego w Lubinie, ul. Krupińskiego 45.

OGLASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA:

Termomodernizację - ocieplenie budynków mieszkalnych wielorodzinnych w technologii lekkiej-mokrej wraz z robotami towarzyszącymi na zasobach Spółdzielni przy:

1. ul. Gwarków 56-60.

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości 15.000,00 zł.

2. ul. Gwarków 74-80.

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości 20.000,00 zł.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1). Posiadają wymagane uprawnienia do wykonywania w/w prac,
- 2). Spełniają warunki podane w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia na poszczególne budynki do odbioru w Sekcji Technicznej Spółdzielni od poniedziałku do piątku w godzinach od 900 do 1200 – cena formularza 50,00 zł + VAT za jedną Specyfikację. SIWZ wysyłamy pocztą elektroniczną tylko po wykonaniu wpłaty na konto Spółdzielni: Bank Zachodni WBK S.A. I Oddział Lubin – nr konta: 76 10902082 0000 0005 4600 3452. Oferty należy składać w opisanych zamkniętych kopertach na poszczególne budynki z dopiskiem „Przetarg na termomodernizację” w sekretariacie Spółdzielni.

Termin składania ofert upływa w dniu 01-08-2011 roku o godz. 9⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi dnia 01-08-2011 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni.

Wszelkich informacji dotyczących zamówienia udziela dział techniczny SML-W, tel. 76-842-27-37 w godzinach 14⁰⁰-15⁰⁰.

Przetargi zostaną przeprowadzone zgodnie z Regulaminem przeprowadzania przetargów obowiązującym w Spółdzielni z dnia 23.08.2005. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Aktualne oferty pracy na dzień 15.07.2011 r.:

➔ **OPIEKUNKI W NIEMCZECH** - Firma Promedica24 - wymagana znajomość komunikatywna języka niemieckiego i doświadczenie na podobnym stanowisku, spotkanie: 22.07.2011 r. w godz. 11-15 w sali 22 w urzędzie pracy,

➔ **SPECJALISTA DS. BHP** - 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe kierunkowe lub o specjalności BHP, 1 rok pracy w służbie BHP,

➔ **ASYSTENT KIEROWNIKA DS. PRODUKCYI** - 1 wolne miejsce, bardzo dobra znajomość języka włoskiego- warunek konieczny, biegła obsługa komputera, znajomość branży owoce/ warzywa, bardzo dobra organizacja pracy własnej, umiejętność działania w sytuacjach stresowych i współpracy,

➔ **AGENT FINANSOWO-UBEZPIECZENIOWY** - 5 wolnych miejsc, wykształcenie min. średnie, mile widziane doświadczenie w finansach i systemie MLM, mile widziani studenci i osoby szukające dodatkowej pracy,

➔ **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY NA TEREN DOLNEGO ŚLĄSKA** - 1 wolne miejsce, wykształcenie min. średnie, umiejętność sprzedaży, prawo jazdy kat. B,

➔ **PRZEDSTAWICIEL MEDYCZNY** - 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe, doświadczenie w handlu, prawo jazdy kat. B, kreatywność,

➔ **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY** - 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, doświadczenie w handlu, prawo jazdy kat. B,

➔ **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY - TRENER** - 1 wolne miejsce, wymagane wykształcenie min. średnie związane z rekreacją ruchową lub medyczne, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, konieczna znajomość języka angielskiego, niemieckiego, węgierskiego, rumuńskiego lub czeskiego, praca w Polsce i zagranicą,

➔ **KIEROWNIK MARKETU ODDZIEŻOWEGO X 1, Z-CIA KIEROWNIKA MARKETU ODDZIEŻOWEGO x 1- 2 wolne miejsca**, wykształcenie średnie, min. 2 lata doświadczenia w handlu, mile widziana branża odzieżowa, znajomość obsługi komputera, (oferta pracy wyłącznie dla osób zarejestrowanych w urzędzie)

➔ **ASYSTENT ZASTĘPCY KIEROWNIKA** - 1 wolne miejsce, wykształcenie min. zawodowe, książeczka sanitarno-epidemiologiczna,

➔ **SPRZEDAWCA- FLORYSTA** - 2 wolne miejsca, doświadczenie w zawodzie, zdolności manualne lub kurs florystyczny,

➔ **SPRZEDAWCA** - DORADCA KLIENTA W SKLEPIE Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI - 1 wolne miejsce, preferowani studenci, komunikatywność,

➔ **SPRZEDAWCA** - 1 wolne miejsce, doświadczenie w handlu, aktualna książeczka zdrowia, praca w Rudnej,

➔ **SPRZEDAWCA** - 1 wolne miejsce, doświadczenie min. 3 m-ce w sklepie spożywczym, książeczka sanepidowska, 1/2 etatu,

➔ **KASJER-SPRZEDAWCA** - 3 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe lub średnie, obsługa kasy fiskalnej, wymagany stopień niepełnosprawności, praca w Lubinie,

➔ **KASJER-SPRZEDAWCA** - 1 wolne miejsce, wymagane doświadczenie w handlu w branży spożywczej, obsługa kasy fiskalnej, aktualna książeczka sanepidowska,

➔ **SPRZEDAWCA** - 1 wolne miejsce, wykształcenie min. zawodowe, mile widziane doświadczenie w zawodzie, obsługa kasy fiskalnej mile widziana, uczciwość, dyspozycyjność,

➔ **SPRZEDAWCA OBUWIA** - DORADCA KLIENTA - 4 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe/średnie, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, komunikatywność, orientacja na klienta, praca w Lubinie, 1/2 etat,

➔ **SPRZEDAWCA W MARKECIE BUDOWLANYM** - 2 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe/średnie, mile widziane doświadczenie w budownictwie, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,

➔ **KONTROLER TECHNICZNY DROG POWIATOWYCH** - 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe o kierunku budowlanym w specjalności: murarz- zbrojarz, min. 2-letnie doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. T, doświadczenie przy robotach związanych z drogownictwem, dodatkowym atutem będzie posiadanie uprawnień na pilarkę i kosi spalinowe,

➔ **PRACOWNIK DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW** - 4 wolne miejsca, konieczne doświadczenie w zawodzie,

➔ **HYDRAULIK** - 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe/średnie, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie,

➔ **MURARZ** - TYNKARZ X 4, CIEŚLA-ZBROJARZ X 4- 8 wolnych miejsc, konieczne doświadczenie w zawodzie,

➔ **PLYTKARZ** - 3 wolne miejsca, doświadczenie w zawodzie, umowa o pracę lub umowa zlecenie, praca w Legnicy,

➔ **PRACOWNIK DO MONTAŻU OKIEN** - 2 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w pracach tynkarskich,

➔ **INŻYNIER BUDOWNICTWA** - 1 wolne miejsce, wymagane wykształcenie wyższe budowlane lub ostatni rok studiów, mile widziane doświadczenie w zawodzie oraz uprawnienia budowlane, praca w delegacji na terenie kraju,

➔ **ŚLUSARZ** - MONTER X 15, ELEKTROMONTER X 15, MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH X 10-40 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne, wymagane doświadczenie w wybranym zawodzie, znajomość rysunku technicznego, mile widziana znajomość

języka niemieckiego, praca w delegacji zapewnione zakwaterowanie i dojazd, wyżywienie we własnym zakresie

➔ **FREZER** - NARZĘDZIOWIEC - 2 wolne miejsca, konieczne doświadczenie w zawodzie,

➔ **ROBOTNIK BUDOWLANY** - 4 wolne miejsca, doświadczenie zawodowe min. 5 lat na w/w stanowisku, umiejętność czytania projektów budowlanych, umiejętność pracy w zespole, dobra organizacja pracy, operatywność,

➔ **MAJSTER ROBÓT** - 2 wolne miejsca, wykształcenie wyższe w zakresie sieci sanitarnych,

➔ **SPECJALISTA DS. AUTOMATYKI (POD ZIEMIĄ)** - 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe techniczne, kierunek: automatyka, elektronika, informatyka, znajomość programowania sterowników PLC, uprawnienia SEP „E” grupa 1,

➔ **SPECJALISTA DS. ELEKTRYCZNYCH** - 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe techniczne kierunek: elektryczny, uprawnienia SEP „E” grupa 1,

➔ **KIEROWNIK SERWISU KLIMATYZACJI** - 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie techniczne, konieczne doświadczenie w zawodzie, mile widziane uprawnienia SEP do 1 kV, prawo jazdy kat. B,

➔ **MONTER-INSTALATOR KLIMATYZACJI** - 1 wolne miejsce, wykształcenie elektryk lub elektromonter, mile widziane doświadczenie w zawodzie, uprawnienia SEP do 1 kV, prawo jazdy kat. B,

➔ **OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO** - 1 wolne miejsce, wymagane uprawnienia do obsługi wózka widłowego oraz stopień niepełnosprawności (oferta wyłącznie dla osób zarejestrowanych w PUP w Lubinie),

➔ **MECHANIK GÓRNICZYCH MASZYN SAMOJEZDNYCH POD ZIEMIĄ** - 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe mechanik pojazdów samochodowych lub średnie technik mechanik, staż pracy min. 5 lat pod ziemią, prawo jazdy kat. B,

➔ **OPERATOR AGREGATU MALARSKIEGO** - 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, 1 rok doświadczenia,

➔ **OPERATOR SAMOJEZDNYCH MASZYN GÓRNICZYCH - WOZU KOTWIĄCEGO (SWK)** - 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, min. 2 lata stażu pod ziemią, uprawnienia kwalifikacyjne OUG,

➔ **OPERATOR KOPARKI** - 1 wolne miejsce, wymagane doświadczenie w zawodzie,

➔ **OPERATOR SAMOJEZDNYCH MASZYN GÓRNICZYCH PRZODKOWYCH POD ZIEMIĄ** - 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, uprawnienia operatora samojedznych maszyn górniczych przodkowych pod ziemią, staż min. 18 m-cy pod ziemią,

➔ **OPERATOR SPYCHARKI** - 2 wolne miejsca, doświadczenie w zawodzie, uprawnienia na spycharkę klasy I-III,

➔ **OPERATOR KOPARKI** - 2 wolne miejsca, doświadczenie w zawodzie, uprawnienia na koparkę klasy I-III,

➔ **OPERATOR WALCA DROGOWEGO** - 2 wolne miejsca, doświadczenie w zawodzie, uprawnienia na walec drogowy klasy I-III,

➔ **MAGAZYNIER - SPRZEDAWCA** - 1 wolne miejsce, prawo jazdy kat. B, uprawnienia na wózek widłowy,

➔ **MAGAZYNIER** - 1 wolne miejsce, wykształcenie min. średnie, doświadczenie min. 2 lata na podobnym stanowisku, obsługa komputera, oprogramowania, średnia znajomość języka niemieckiego lub angielskiego,

➔ **MAGAZYNIER - SPRZEDAWCA** - 1 wolne miejsce, wymagane doświadczenie w pracy w hurtowni, znajomość prostych wzorów matematycznych, (oferta pracy wyłącznie dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Lubinie),

➔ **KIEROWCA C+E W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM** - 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe/średnie, doświadczenie w transporcie międzynarodowym min. 2 lata, prawo jazdy kat. C+E, kurs na przewóz rzeczy, aktualne badania psychotechniczne, lekarskie,

➔ **KIEROWCA POWOZU S.5 DMC W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM** - 2 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe/średnie, prawo jazdy kat. C+E, kurs na przewóz rzeczy, min. 2 lata doświadczenia w transporcie międzynarodowym, aktualne badania lekarskie, znajomość podstaw mechaniki, uczciwość, mile widziana znajomość języka angielskiego/niemieckiego,

➔ **KIEROWCA C+E W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM** - 2 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, 3 lata doświadczenia, prawo jazdy kat. C+E, ADR, aktualne kursy,

➔ **KIEROWCA C+E** - 1 wolne miejsce, wymagane doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. C+E,

➔ **KIEROWCA MIĘDZYNARODOWY (cysterna)** - 1 wolne miejsce, wymagane doświadczenie zawodowe, prawo jazdy kat. C+E oraz uprawnienia ADR,

➔ **KIEROWCA C+E** - 5 wolnych miejsc, wymagane doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. C+E oraz kurs do przewożenia rzeczy, praca na terenie kraju,

➔ **STOLARZ** - MONTER PCV I ALUMINIUM - 2 wolne miejsca, doświadczenie w zawodzie,

➔ **BARMAN** - 1 wolne miejsce, znajomość branży, komunikatywność (oferta pracy wyłącznie dla osób zarejestrowanych w urzędzie),

➔ **KUCHARZ** - 1 wolne miejsce, wykształcenie min. zawodowe, 2 lata doświadczenia na stanowisku kucharza, książeczka sanepidowska,

➔ **STOLARZ** - 2 wolne miejsca, 10 lat doświadczenia w zawodzie, obsługa maszyn stolarskich przy produkcji trumien,

➔ **KRAWCOWA** - 1 wolne miejsce, doświadczenie w szyciu miarowym i przeróbkowym, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,

➔ **SPRZĘTOWIEC** - NARZĘDZIOWIEC - MAGAZYNIER - KONSERWATOR - 1 wolne miejsce, doświadczenie przy konserwacji i naprawie wciągarek, wciągników, podnośników, palników itp.,

➔ **TECHNOLOG** - 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, biegłe odczytywanie dokumentacji technicznej, znajomość programów CAD, mile widziana znajomość języka niemieckiego, mile widziany stopień niepełnosprawności,

➔ **WYDAWCA NARZĘDZI** - MAGAZYNIER - 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne, min. 1 rok doświadczenia, znajomość narzędzi, mile widziany stopień niepełnosprawności,

➔ **PRACOWNIK PORZĄDKOWY/PRACOWNIK GOSPODARCZY** - 4 wolne miejsca, wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,

➔ **KUCHARZ** - 1 wolne miejsce, wykształcenie gastronomiczne, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku, dobra organizacja pracy, dyspozycyjność,

➔ **STRAŻNIK** - 7 wolnych miejsc, wykształcenie podstawowe, niekaralność, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, praca w Lubinie,

➔ **BRYGADZISTA USŁUG SPRZĄTAJĄCYCH** - 1 wolne miejsce, wykształcenie podstawowe, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, umowa o pracę, wynagrodzenie: 1600,00 zł brutto + premia, KONTAKT: Clar System S.A. Lubin ul. Sikorskiego 20 Galeria Curprum Arena w godz. 12-14 w punkcie informacji, tel. 606-824-469,

➔ **PRACOWNIK GOSPODARCZY** - 4 wolne miejsca, wykształcenie podstawowe, doświadczenie na podobnym stanowisku, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,

➔ **PORZĄDKOWA** - 1 wolne miejsce, wymagany stopień niepełnosprawności, 1/2 etatu, umowa o pracę, wynagrodzenie 693 zł brutto, praca w Lubinie,

➔ **PORTIER-DOZORCA** - 1 wolne miejsce, wymagany stopień niepełnosprawności, praca od 01.10.2011r.,

➔ **PRACOWNIK OCHRONY** - 10 wolnych miejsc (w tym 5 dla osób niepełnosprawnych), wykształcenie zawodowe/średnie, doświadczenie w ochronie, li-

cencja pracownika ochrony I lub II stopnia (3 osoby), stopień niepełnosprawności (5 osób), sprawność fizyczna, praca w Lubinie,

➔ **NAUCZYCIEL WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO** - 2 wolne miejsca (w związku z otwarciem nowej grupy), wykształcenie wyższe - ukończone studia: „Edukacja przedszkolna” lub „Edukacja wczesnoszkolna”, doświadczenie zawodowe 2 lata, przygotowanie do pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym, praca od 01.09.2011 r.,

➔ **NAUCZYCIEL PRZEDMIOTÓW MEDYCZNYCH (RATOWNIK MEDYCZNY)** - 1 wolne miejsce, wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne mile widziane, niepełny wymiar czasu pracy, praca od 01.09.2011,

➔ **NAUCZYCIEL FARMAKOLOGII** - 1 wolne miejsce, wymagane wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne mile widziane, niepełny wymiar czasu pracy, praca od 01.09.2011,

➔ **NAUCZYCIEL TECHNIK SAMOOBRONY** - 1 wolne miejsce, wymagane wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne mile widziane, niepełny wymiar czasu pracy, praca od 01.09.2011,

➔ **NAUCZYCIEL JĘZYKA NIEMIECKIEGO** - 1 wolne miejsce, wymagane pełne kwalifikacje uprawniające do zatrudnienia w gimnazjum, 1/2 etatu, umowa na zastępstwo od 01.09.2011 r.,

➔ **NAUCZYCIEL FIZYKI** - 1 wolne miejsce, wymagane pełne kwalifikacje uprawniające do zatrudnienia w gimnazjum, 11/18 etatu, praca od 01.09.2011 r.,

➔ **INSTRUKTOR TERAPII ZAJĘCIOWEJ** (pracownia muzyczno-terapeutyczna) - 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe pedagogiczne lub pokrewne, średnie zawodowe oraz przygotowanie do prowadzenia terapii zajęciowej, praca na podobnym stanowisku 2 lata, umiejętność gry na instrumentach klawiszowych i gitarze, odporność na stres, empatia, wymiar 0,6 etatu, praca od 01.09.2011r.,

➔ **WYCHOWAWCA GRUP WYCHOWAWCZYCH** - 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe mgr kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym, kwalifikacje do pracy z dziećmi z upośledzeniem umysłowym,

➔ **NAUCZYCIEL JĘZYKA ANGIELSKIEGO** - 1 wolne miejsce, wymagane wykształcenie wyższe mgr z przygotowaniem pedagogicznym, cały etat, praca od 01.09.2011 r.

Szczegółowe informacje na temat ofert pracy oraz dane kontaktowe do pracodawców dostępne są na stronie: www.puplubin.pl oraz w urzędzie pracy.

Powiatowe

Nie bądź jeleń, weź paragon

► Akcja Ministerstwa Finansów

Gdy nie mamy dowodu zakupu, dochodzenie praw konsumenckich jest trudniejsze, np. w przypadku zakupu wadliwego telewizora czy dziurawego pontonu. Najprostszym z nich jest paragon. Powinniśmy go otrzymać niezależnie od tego, gdzie robimy zakupy.

Tegoroczna akcja Ministerstwa Finansów „Nie bądź jeleń, weź paragon”, przypomina o konieczności wystawiania oraz przechowywania paragonów. Wspiera ją Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a całość będzie promować rysunek jelenia na zakupach, autorstwa Andrzeja Mleczki – jednego z najpopularniejszych polskich rysowników.

Konsumentów z dużym i małym portfelem, usługobiorców, turystów, pasażerów, kibiców łączy jedno: wszyscy mają prawo do otrzymania dowodu zakupu. Najprostszym jest paragon – mówi powiatowy rzecznik praw konsumentów, Wiesława Sulima.

Dowód zakupu musimy otrzymać niezależnie od miejsca sprzedaży produktu. Musi nam go wydać m.in. sprzedawca w sklepie, na bazarze, na stoisku z pamiątkami czy w internecie.



Tegoroczną akcję Ministerstwa Finansów „Nie bądź jeleń, weź paragon” promuje rysunek jelenia na zakupach, autorstwa Andrzeja Mleczki – jednego z najpopularniejszych polskich rysowników.

Powinniśmy go otrzymać także wtedy, gdy kupujemy bilet do kina, na mecz piłkarski lub naprawiamy buty – przypomina Wiesława Sulima.

Paragon daje możliwość złożenia reklamacji,

gdy produkt jest wadliwy. Sprzedawca nie może uzależnić jej przyjęcia od przedstawienia tylko i wyłącznie tego dowodu zakupu. Jednak posiadanie paragonu znacznie ułatwia złożenie reklamacji.

Warto pamiętać, że możemy kwestionować kupione produkty nie tylko wtedy, gdy są niezgodne z umową, ale również, gdy np. błędnie naliczono ich wartość, źle wydano nam resztę, sprzedano przeterminowany produkt spożywczy.

Najkrócej przydają się nam paragony potwierdzające zakupy artykułów spożywczych. Na zgłoszenie wady sprzedawcy np. soku pomarańczowego mamy trzy dni od otwarcia opakowania. Gdybyśmy chcieli zareklamować pomidory kupione luzem, mamy jedynie trzy dni od momentu zakupu – prawo dotyczy wszystkich towarów sprzedawanych na wagę.

Paragony potwierdzające zakup obuwia, ubrań, mebli, samochodów czy sprzętu RTV warto trzymać przez dwa lata.

Gdy nie otrzymaliśmy paragonu od sprzedawcy, powinniśmy zgłosić ten fakt Urzędowi Kontroli Skarbowej. Natomiast, gdy mamy problem z zakupami, odrzuconą reklamacją możemy liczyć na bezpłatną pomoc powiatowego rzecznika praw konsumenta – tel.: (76) 746-7130.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Czas na kandydatów do Klucza Sukcesu

► 15. edycja dolnośląskiego konkursu

Wystartowała już 15. edycja Dolnośląskiego Klucza Sukcesu. Jest to najwyższe, regionalne wyróżnienie, przyznawane corocznie przez kapitułę. Jest jednym z ważniejszych elementów promujących oraz integrujących region. Dla nagrodzonych staje się coraz bardziej cenionym godłem promocyjnym.

Wyróżnienie przyznawane jest każdego roku, począwszy od 1997

r. Odbędzie się już 14 edycji konkursu, każda zakończona była uroczystym finałem w jednym z dolnośląskich miast. Kapituła przyznaje laureatom statuetki Dolnośląskiego Klucza Sukcesu, kute przez artystę kowala Ryszarda Mazura – honorowego klucznika miasta Wrocławia.

Finał konkursu oraz wręczenie dyplomów dla nominatów oraz statuetek Dolnośląskiego Klucza Sukcesu odbędzie się w Oleśnicy 15 września 2011 r.

Organizatorzy zapraszają wszystkie uprawnione podmioty do składania kandydatur w 11 różnych kategoriach. Termin upływa 31 lipca 2011.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.dolnyslask.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=52&Itemid=36.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Sezon kleszcza

► Sanepid ostrzega przed pajęczakami

Te podstępne pajęczaki, żądne krwi, kłają znieczulając ofiarę. Dlatego po letnich spacerach warto obejrzeć całe ciało, gdyż kleszcze mogą przenosić groźne w skutkach choroby, np. boreliozę i odkleszczowe zapalenie opon mózgowych.

– Wybierając się na spacer, wycieczkę rowerową do parku, lasu lub na działkę – warto spryskać ciało preparatami antykleszczowymi oraz odpowiednio się ubrać – przypomina lubiński sanepid.

Kleszcze bytują głównie w obszarach zalesionych, trawiastych, gęstych zaroślach, ale też w parkach miejskich i na obrzeżach osiedli mieszkaniowych, otoczonych terenami zielonymi. Amatorzy spacerów powinni zatem odpowiednio się ubierać i używać preparatów antykleszczowych. A jeżeli już dojdzie do ukąszenia, najlepiej od razu zgłosić się do lekarza.

KACPER SNOWYDA



Kleszcze bytują głównie w obszarach zalesionych, trawiastych, gęstych zaroślach, ale też w parkach miejskich i na obrzeżach osiedli mieszkaniowych

Place zabaw pod lupą inspektorów

► Sprawdzają, czy spełniają kryteria bezpieczeństwa

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przeprowadzi niebawem kontrole placów zabaw dla dzieci. Jeszcze w te wakacje kontrolerzy chcą zapobiec wypadkom na tego typu obiektach. Zakres kontroli i dokładny ich termin zostanie ustalony w ciągu najbliższych dni.

Wakacje to czas, w którym dzieci znacznie częściej korzystają z miejsc rozrywki, a w szczególności placów zabaw. Jest to najpopularniejsze miejsce i nie powinno stwarzać żadnego zagrożenia dla ich zdrowia i życia.

Urządzenia do zabawy muszą spełniać wszystkie normy bezpieczeństwa. Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego zlecił sprawdzić, czy oby na pewno spełniają te kryteria.

Za bezpieczeństwo na placach zabaw odpowiadają ich właściciele oraz zarządcy nieruchomości.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Urządzenia do zabawy muszą być bezpieczne dla najmłodszych

Fot. Marta Czaczkowska

Fot. sxc.hu

Koniec osobnego płacenia za trunki

► Nowe rozporządzenie obowiązuje od 1 lipca

– Zmieniły się przepisy, ale nie wszystkie sklepy je respektują – uważa nasz Czytelnik, który w jednym z hipermarketów chciał zapłacić za alkohol w normalnej kasie. Pracownicy odesłali go jednak na stoisko monopolowe, co już jest niezgodne z prawem.

Nie wszyscy bowiem wiedzą, że w sklepach powyżej 200 mkw. zniesiono konieczność prowadzenia odrębnych kas fiskalnych na wysoko-procentowy alkohol. Teraz można

płacić za wódki czy wina w każdej kasie. Rozporządzenie weszło w życie od 1 lipca.

– Biedronka i Lidl już się do tego dostosowały, a w Realu ciągle po staremu – mówi nasz Czytelnik. Pracownik Reala tłumaczy nam, że ich placówka czeka w tej sprawie na zgodę z lubińskiego magistratu, o co wystąpiła 30 czerwca.

Okazuje się, że o takie pozwolenie wcale nie musiała się ubiegać, bo to ustawa o ograniczeniu barier obli-

guje hipermarkety do wprowadzenia zmian. Zresztą Real był jedyną wielkopowierzchniową placówką, która zwróciła się do urzędu o pozwolenie. Urzędnik odpowiedzialny za wydawanie koncesji na alkohol wysłał właśnie odpowiedź w tej sprawie.

Zakupy mogą być więc mniej skomplikowane i czasochłonne. Zamiat stania w dwóch kolejkach, klientów czeka jeden ogonek.

JOANNA MICHALAK
MARTA SOBOTKIEWICZ

Sposoby na upały

► Porady jak uniknąć poparzeń i udaru

Zbyt intensywny wysiłek w trakcie gorącego dnia, spędzanie zbyt długiego czasu na słońcu albo zbyt długie przebywanie w przegrzanym miejscu może spowodować uraz termiczny. Aby móc skutecznie zapobiegać podobnym przypadkom, poznaj objawy i bądź gotów do udzielenia pierwszej pomocy w takich przypadkach. Uraz termiczny może przybrać postać oparzenia słonecznego lub przegrzania.

Objawami oparzenia słonecznego są zaczerwienienie i bolesność skóry, możliwe swędzenie, gorączka, ból głowy.

Pierwsza pomoc:

- 1) Weź chłodny prysznic.
- 2) Użyj mydła, aby usunąć olejki (kremy).
- 3) Miejsca oparzone polewaj dużą ilością zimnej wody.

4) Jeśli na skórze wystąpią pęcherze, zrób suchy, sterylny opatrunek i skonsultuj z pomocy medycznej.

Objawy przegrzania są następujące: osłabienie, zawroty głowy, pragnienie, nudności i wymioty, kurcze mięśni (zwłaszcza nóg i brzucha), utrata przytomności.

Pierwsza pomoc:

- 1) Połóż poszkodowaną osobę w chłodnym miejscu (nogi unieś na wysokości 20-30 cm).
- 2) Poluzuj ubranie.
- 3) Użyj zimnej mokrej tkaniny jako okładu do obniżenia temperatury ciała.
- 4) Podawaj do picia wodę z solą, małymi łykami, jeśli wystąpią nudności, odstaw wodę.
- 5) Jeśli wystąpią wymioty, szukaj natychmiastowej pomocy medycznej.



Podczas upałów trzeba pamiętać, żeby pić dużo wody

6) W przypadku utraty przytomności przy wyczuwalnym oddechu i tętnie, ułóż poszkodowanego na boku.

Bądź przygotowany na wystąpienie gwałtownego ocieplenia:

- 1) Utrzymuj chłodne powietrze wewnątrz pomieszczeń, stosując żaluzje w drzwiach i oknach.
- 2) Rozważ utrzymanie w użyciu zewnętrznych okiennic przez cały rok. Zewnętrzne okiennice latem nie dopuszczają ciepła do wnętrza domu, natomiast utrzymują ciepło w domu zimą. Sprawdź przewody urządzeń klimatyzacyjnych, czy są właściwie izolowane i szczelne.

3) Oszczędzaj elektryczność. W okresie dużych upałów ludzie mają skłonności do znacznie większego zużycia energii elektrycznej na potrzeby urządzeń klimatyzacyjnych, co prowadzi do niedoboru mocy lub przerw w dopływie prądu.

4) Przebywaj wewnątrz pomieszczeń tak długo, jak to możliwe. Jeśli jest brak klimatyzacji, przebywaj na najniższym poziomie budynku, poza zasięgiem światła słonecznego.

5) Spożywaj zbilansowane, lekkie posiłki.

6) Regularnie pij duże ilości wody. Osoby cierpiące na epilepsję oraz schorzenia serca, nerek lub wątroby, będące na niskowodnej die-

cie oraz mające problemy z utrzymaniem płynów, powinny skontaktować się z lekarzem przed zwiększonym przyjmowaniem płynów.

7) Ogranicz przyjmowanie napojów alkoholowych. Mimo że piwo i napoje alkoholowe zdają się zaspakajać pragnienie, to zazwyczaj powodują dalsze odwodnienie organizmu.

8) Ubieraj się w luźno dopasowane rzeczy, zakrywające możliwie największą powierzchnię skóry. Lekka, o jasnych kolorach odzież odbija ciepło i promieniowanie słońca oraz pomaga utrzymać normalną temperaturę ciała.

9) Noś nakrycia głowy, które skutecznie będą chronić twarz i głowę przed nadmiernym nagrzaniem.

10) Unikaj zbytniego nasłonecznienia. Opalenizna spowalnia zdolność do samoczynnego chłodzenia się. Użyj środków ochrony przed promieniami słonecznymi o wysokim współczynniku skuteczności.

11) Unikaj skrajnych zmian temperatury. Zwolnij tryb życia. Zredukuj, wykreśl lub przeorganizuj wyczerpujące zajęcia. Osoby wysokiego ryzyka powinny przebywać w chłodnych miejscach. Stosuj tabletki solne, ale tylko wtedy, jeśli zostały zalecone przez lekarza.

12) Pamiętaj, że podczas upałów występuje zwiększone zagrożenie przeciwpożarowe - przebywając w lesie, na podsuszonych łąkach, ścierniskach, zachowaj szczególną ostrożność i staraj się nie zaprószyć ognia.

STAROSTWO POWIATOWE
W LUBINIE

Uwaga przedsiębiorcy

► Centralna Ewidencja i Informacja Działalności Gospodarczej (CEIDG)



Uruchomiona została Centralna Ewidencja i Informacja Działalności Gospodarczej (CEIDG), prowadzona przez ministra gospodarki. Od teraz osoba fizyczna, zakładająca działalność gospodarczą, składa wniosek o wpis do CEIDG za pośrednictwem formularza elektronicznego dostępnego na stronie internetowej lub składa wniosek w dowolnie wybranym urzędzie gminy, bez względu na ich właściwość miejscową, ustalaną według miejsca zamieszkania.

Gmina pełni jedynie funkcję pomocniczą, polegającą na obsłudze przed-

siębiorców. Od 1 lipca do 1 października 2011 r. gmina Lubin w zakresie starzych wpisów będzie pracować na dotychczasowych zasadach.

Planuje się, że do końca września 2011 r. dane ewidencji gminnej zostaną przeniesione do centralnej. Natomiast nowi przedsiębiorcy, dokonujący zgłoszenia działalności po 30 czerwca 2011 r. rejestrowani są w ewidencji centralnej. Oznacza to, że w zakresie nowych wpisów organem ewidencyjnym jest minister gospodarki.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Slalom już nie będzie konieczny

► Wyremontują drogi

Starostwo zacznie remont kolejnych dróg. Wkrótce prace prowadzone będą na trasach: Siedlce-Ręszów, Rudna-Brodów, Górzyn-Naroczyce, Sitno-Ścinawa, Raszówka-Osiek oraz w Wiercieniu.

– Jeżeli do czasu rozpoczęcia tych remontów pojawią się nowe uszkodzenia na innych odcinkach dróg powiatowych, także i one powinny zostać naprawione w ramach tej samej inwestycji – informuje referat dróg i mostów w lubińskim starostwie.

Powiat ogłosił przetarg na wykonanie tego zadania i jeszcze w sierpniu planuje podpisać umowę z wykonawcą. Modernizacja ma polegać na tzw. naprawach częściowych, czyli łataniu dziur w drogach, a zwłaszcza tych, które zagrażają bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Zakończenie wszystkich robót, mających ponadto zakonserwować nawierzchnie przed zimą, zaplanowane na listopad.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Modernizacja ma polegać na tzw. naprawach częściowych, czyli łataniu dziur w drogach, a zwłaszcza tych, które zagrażają bezpieczeństwu ruchu drogowego

➔ Nowoczesne boisko w gminie

Orlik w Tymowej – bliżej niż dalej

Trwają intensywne prace przy budowie kompleksu sportowego, w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2011” w Tymowej. Obecnie szykowana jest podbudowa pod syntetyczne nawierzchnie na boiskach do piłki nożnej i koszykówki.



Fot. Archiwum gminy Ścinawa

Wykonano już powierzchnię oraz elementy ogrodzenia na boisku do koszykówki, a w miejscu, gdzie będzie boisko do piłki nożnej, prowadzone są odwodnienia

W całości wykonano już powierzchnię oraz elementy ogrodzenia na boisku do koszykówki, a w miejscu, gdzie będzie boisko do piłki nożnej, prowadzone są odwodnienia. Remontowane są również pomieszczenia sanitarno-szatniowe, przylegające do sali sportowej przy szkole podstawowej.

Gmina, rezygnując z budowy dodatkowego budynku sanitarno-szatniowego,

uzyskała pieniądze na modernizację już istniejących pomieszczeń. Stało się tak, dlatego że dotychczasowy

obiekt zapewnienia warunków niezbędnych do założeń programu Orlik.

JFP



Gmina Ścinawa uzyskała pieniądze na modernizację już istniejących pomieszczeń

Fot. Archiwum gminy Ścinawa

Znikną nadodrzańskie samosiejki

Wykarczowane zostaną drzewa i krzewy rosnące na wale przeciwpowodziowym Odry. Prace będą prowadzone na ośmiokilometrowym odcinku w okolicach Jurcza. Zgodnie z zapowiedziami, ruszyło już postępowanie administracyjne w sprawie modernizacji nabrzeża rzeki. W ramach prac, jeszcze w tym roku, zostanie usuniętych około dwóch tysięcy roślin.

SOB



Fot. Maria Słodkiewicz

➔ Trwa gruntowna modernizacja Ścinawa remontuje oczyszczalnię

Nabierają tempa prace remontowo-budowlane w oczyszczalni ścieków. Rozpoczęto już wylewanie fundamentów pod nowej generacji tzw. sito-piaskownik.



Fot. Archiwum gminy

Modernizowany jest też budynek, który zostanie szczelnie zamknięty. Wstawione zostaną w nim okna i drzwi, a to wymagać będzie zamontowania odpowiedniej instalacji wentylacyjnej. Wewnątrz obiektu wymienione też zostaną wszystkie urządzenia.

Po modernizacji zlewni fekalii, przy której także trwają zaawansowane prace budowlane, oczyszczalnia zostanie wyposażona w licznik ścieków dowożonych.

JFP

➔ Placówka przyjazna dla maluchów

Antybakteryjne wykładziny w przedszkolu

W przerwie wakacyjnej w miejscowym przedszkolu wymieniono wykładziny na korytarzach. Nowe są odporne na działanie mikroorganizmów – bakterii i grzybów.



Fot. Archiwum gminy Ścinawa

racz znacznie ociepliła wnętrza placówki, która chce być jeszcze bardziej przyjazna dla przedszkolaków.

JFP

reklama



Centrum Innowacji Audiowizualnych

OSTATNIE mieszkania na Zalesiu

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl



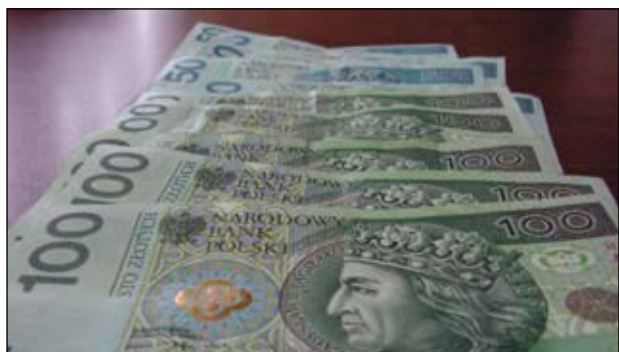
92 gminy z Dolnego Śląska otrzymały dofinansowanie

Miliony na modernizację wsi

Na place zabaw, sprzęt sportowy i modernizację budynku ośrodka sporu i rekreacji – trzy gminy z naszego powiatu znalazły się w gronie 92 samorządów, które otrzymały unijne dofinansowanie w ramach programu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi” w 2011 roku.

Łącznie na modernizację dolnośląskich wsi zarząd województwa przeznaczył w tym roku 2,5 mln zł. Właśnie rozstrzygnięto konkurs, na podstawie którego pieniądze podzielono dla 92 gmin. Wśród nich znalazły się też projekty z powiatu lubińskiego.

Najwięcej, bo 35 tys. zł, otrzyma gmina Ścinawa. Pieniądze będą przeznaczone na budowę i modernizację placów zabaw na wsiach. Niecałe 30 tys. otrzyma też gmina Rudna. Za tę kwotę samorząd zmodernizuje budynek OŚiR-u w Chobieni. Prawie 14 tys. zł przyznano też gminie Lubin. Pieniądze



Fot. Maria Czachowska

Projekt „Ze Ścinawy do Santiago de Compostela” opracowała nieformalna grupa „Przyjaciele z Drogi”, w skład której wchodzi mieszkańcy regionu, zafascynowani ideą pielgrzymowania

będą przeznaczone na dostawę i montaż urządzeń siłowni plenerowej w miejscowości Chrótnik.

Jak informuje biuro prasowe urzędu marszałkowskiego, poza finansowaniem, najważniejszym elementem programu „Odnowa wsi” są jednak ludzie. Wdrażanie projektów i pisanie wniosków to zadanie „grupy odnowy”. Utworzenie kilkusobowej grupy było bowiem warunkiem uczestnictwa w programie. Dotychczas na Dolnym Śląsku powstało 705 grup, skupiających w sumie kilka tysięcy ludzi. To najbardziej aktywni mieszkańcy. Ze swojej strony urząd marszałkowski prowadzi szkolenia dla przedstawicieli grup odnowy, ucząc ich wypełniać wnioski i zarządzać swoimi projektami.

MARIOLA SAMOTICHA

Wakacje z Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

Indiańskie lato

Dobiegł końca indiański tydzień, zorganizowany przez Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie dla dzieci z tej gminy w ramach akcji „Wakacje CTiK”. Wspaniałe chwile, pełne wrażeń i emocji, zakończyły się 15 lipca wyjazdem do wioski indiańskiej w Ostaszowie.

wym pokazuje uczestnicy przebrali się za Indian. Każdy zrobił dla siebie wspaniały pióropusz, by w pełni móc poczuć się, jak w indiańskiej wiosce.

Kolejne dni dały uczestnikom nie tylko wiedzę na temat życia Indian, ale i również moc atrakcji oraz niezapomnianych wspomnień.

Organizatorzy zbudowali indiański namiot – wigwam, a mali Indianie tańczyli nad ogniskiem, trzymając w rękach łuki i tomahawki. Każdy z nich miał na twarzach bojowe barwy, a na szyi amulety.

KACPER SNOWYDA



Fot. Archiwum gminy Ścinawa

Impreza rozpoczęła się od projekcji bajek, oczywiście o Indianach. Po kino-

Właścicielom firm przewozowych nie opłaca się. Cierpią więc mieszkańcy wsi

Odcięci od świata

Wakacje, to dla niektórych martwy okres. Na brak utargu narzekają głównie właściciele spółek przewozowych. Absencja w busach zmusiła ich do redukcji kursów. Mieszkańcy okolicznych wsi rozkładają ręce, bo – jak sami mówią – czują się odcięci od świata.

syłanie samochodu w trasę, który przewiezie dosłownie garstkę ludzi – dodaje mężczyzna.

Mieszkańcy wsi, narzekają głównie na weekendy. – W tygodniu jeszcze jakoś sobie radzimy, ale w sobotę i niedzielę jesteśmy odcięci od miasta – ubolewają pasażerowie.

– Rok szkolny to dla nas



Fot. Mariola Samoticha

Mieszkańcy wsi, narzekają głównie na weekendy. – W tygodniu jeszcze jakoś sobie radzimy, ale w sobotę i niedzielę jesteśmy odcięci od miasta – ubolewają pasażerowie

– Musieliśmy zlikwidować kilka linii, bo busy świeciły pustkami – wyjaśnia właściciel jednej z lubińskich firm przewozowych. – Pozmienialiśmy godziny, żeby w okresie wakacji dostosować się do ludzi, którzy dojeżdżają do pracy. To dla nas martwy okres, dlatego nieopłacalne jest wy-

największe żniwa, nic nie poradzimy, że w wakacje mamy martwy sezon, tym bardziej, że paliwo poszło w górę – tłumaczy przewoźnik. – Gdyby nie redukcja kursów, musielibyśmy dokładać do biznesu z własnej kieszeni – podsumowuje.

MAGDALENA LATOCH

Wędruj szlakiem z muszelką

Znad Odry do Hiszpanii

W Centrum Kultury i Turystyki w Ścinawie 25 lipca 2011 roku odbędzie się pierwsze spotkanie z cyklu „Ze Ścinawy do Santiago de Compostela”, poświęcone popularyzacji Szlaku Świętego Jakuba, który przebiega przez teren miasta i gminy Ścinawa, a kończy się przy grobie Świętego Jakuba w katedrze, w Santiago de Compostela, w hiszpańskiej Galicji.

Podczas spotkania zaprezentowane zostaną informacje dotyczące idei pielgrzymowania do grobu Świętego Jakuba, sposób oznakowania Szlaku w Polsce i w Europie oraz praktyczne wskazówki dla osób wybierających się na Camino (Camino w języku hiszpańskim oznacza Drogę).

Pielgrzymowanie do Santiago de Compostela jest od ponad tysiąca lat niezwykle popularne w krajach Europy Zachodniej, a od niedawna również w Polsce. Coraz więcej osób decyduje się przemierzyć szlak z muszelką (pieszo, rowerem lub konno, pojedynczo, parami lub w niewielkich grupach), wychodząc z własnego domu i kierując się jedynie znakami umieszczonymi na drzewach, kamieniach i chodnikach. Od kilku lat, dzięki oznakowaniu szlaku, mieszkańcy naszego regionu mogą rozpocząć wędrowkę ze Ścinawy.

Szlak Świętego Jakuba został uznany przez Radę Europy za jeden z najważniejszych, ponieważ umacnia wartości humanistyczne i chrześcijańskie, jednoczy ludzi, społeczności i narody oraz pozwala na obcowanie z naturą i drugim człowiekiem. Uczy solidarności, tolerancji, otwartości i wzajemnej troski.



Jest „drogą braterstwa”, którą idą ludzie różnych narodów, wyznań i języków.

Na spotkaniu będą obecne osoby, które przebyły Camino i które przekazują praktyczne wskazówki dla wybierających się w drogę, m.in. podstawowe i niezbędne zwroty w języku hiszpańskim, przygotowanie wyposażenia, zachowania na szlaku. Będzie także można spróbować kuchni hiszpańskiej.

Projekt „Ze Ścinawy do Santiago de Compostela” opracowała nieformalna



Projekt „Ze Ścinawy do Santiago de Compostela” opracowała nieformalna grupa „Przyjaciele z Drogi”

grupa „Przyjaciele z Drogi”, w skład której wchodzi mieszkańcy regionu, zafascynowani ideą pielgrzymowania (Camino de Santiago). Projekt jest możliwy dzięki uczestnictwu w konkursie zorganizowanym przez stowarzyszenie „Kraina Łęgów Odrzańskich” we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce i Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności w ramach „Działaj Lokalnie”. Do organizacji spotkania zaangażowani są także wolontariusze.

Osobami odpowiedzialnymi za realizację projektu są: Agnieszka Żelwetro (koordynator), Beata Żelwetro i Małgorzata Tylman.

AGNIESZKA ŻELWETRO

TANIEJ NIŻ W BANKU!
To możliwe tylko u nas – sprawdź!

KREDYTY NA BUDOWĘ, ZAKUP REMONT,
KONSOLIDACJA, KREDYTY DLA FIRM, LEASINGI,
KREDYTY GOTÓWKOWE, UBEZPIECZENIA

tel. 535 450 003, 602 639 981 11 lat na rynku!

Lubińskie Towarzystwo Kredytowe
59-300 Lubin, ul. Rynek 11 („BASZTA”)

e-mail: biuro@ltkredyty.pl
www.ltkredyty.pl

zamieszkać bez teściowej

- ❖ kredyty hipoteczne
- ❖ gotówkowe
- ❖ konsolidacyjne
- ❖ dla firm
- ❖ refinansowe
- ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701
notuskredyty@wp.pl
LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20
DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

Zatrudnimy pracowników do ochrony obiektów handlowych w Lubinie

507-057-775

➔ Nie ucierpiał nikt, oprócz sakralnego obiektu

Po zderzeniu zatrzymała się w kapliczce

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną kolizji drogowej, do której doszło we wsi Studzionki 12 lipca. W wyniku stłuczki dwóch aut nikomu nic się nie stało, ale poważnie ucierpiała przydrożna kapliczka.

Mieszkaniec powiatu polkowickiego, 22-letni kierowca renault megane, zjechał drogę prawidłowo jadąc w kierunku Orska 46-letniej kobiecie. Jej uderzony w bok volkswagen passat, odbił się i zatrzymał na kapliczce.

– Obaj kierowcy byli trzeźwi – wyjaśnia Andrzej Barna, naczelnik lubińskiej drogówki. – Sprawca został ukarany mandatem i sześcioma punktami karnymi – dodaje.

Wysokość strat, wynikających z uszkodzenia ka-



Fot. Magdalena Latoch

pliczki, określi proboszcz miejscowej parafii.

MAGDALENA LATOCH

Jeszcze nie wiadomo, ile będzie kosztować naprawa uszkodzonej budowli

➔ Remont może się przedłużyć

Mieszkańcy nie są takimi optymistami

Za cztery miesiące powinny się zakończyć prace związane z remontem wiaduktu w Rudnej Gwizdanów. Dolnośląska Służba Dróg i Kolei nie ukrywa, że to optymistyczny scenariusz. Mogą się bowiem pojawić problemy związane ze wzmocnieniem konstrukcji budowli.

Prace trwają od 1 marca. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na ich koniec. – Te objazdy już nas męczą, bo tracimy tyle czasu na dotarcie do pobliskich wsi – żalą się kierowcy. – Mamy jednak nadzieję, że ekipie remontowej nic już nie pokrzyżuje planów – dodają.

– Przypuszczamy, że prace remontowe zakończą się zgodnie z planem, czyli już w październiku – szacuje kolejowy inspektor nadzoru budowlanego, Renata Kucfir. – Robotnicy są na budowie od godziny siódmej rano i zazwyczaj kończą pracę w granicach godziny szesnastej – zapewnia.

Niewykluczone jednak, że remont może potrwać nieco dłużej. Wszystko zależy od warunków pogodowych i od tego, czy wykonawca upora się z nieprzewidywanymi sytuacjami.

Okoliczni mieszkańcy obawiają się jednak, że zakończenie prac remontowych w tym ro-



Fot. Magdalena Latoch

ku będzie graniczyło z cudem. – Tam się nic nie dzieje, jak przejeżdżam obok, widzę tylko kilku robotników na krzyż – komentuje zbulwersowana mieszkanka. – Jak tak dalej pójdzie, tymi objazdami będziemy jeździć jeszcze w Boże Narodzenie – dodaje poirytowana.

Koszt inwestycji to 2,333 mln zł. Zadanie finansowane jest z budżetu województwa dolnośląskiego.

MAGDALENA LATOCH

➔ Kierowcy narzekają na drogę na trasie Rudna – Brodów

Szwajcarski ser by się nie powstydział

– **To skandal**, żeby były aż takie dziury! – alarmują kierowcy. – Tym bardziej, że tuż przed tym niebezpiecznym skretem jest wiadukt – dodają zaniepokojeni. Chodzi o odcinek drogi na trasie Rudna – Brodów. Zmotoryzowani narzekają zwłaszcza na głębokość ubytków w asfalcie.



Fot. Magdalena Latoch

– Kierowca, który nie zna tej drogi, może urwać koło. Szczególnie nocą zakręt jest niebezpieczny – przyznaje Tomek, który na co dzień jeździ tą trasą

– Kierowca, który nie zna tej drogi, może urwać koło. Szczególnie nocą zakręt jest

niebezpieczny – przyznaje Tomek, który na co dzień jeździ tą trasą. – Największe

wyrwy są po obu stronach pobocza, dlatego każdy jedzie środkiem drogi – dodaje oburzony.

Stąd o kolizje nietrudno. – Miałem wiele sytuacji, w których musiałem odbijać kierownicą wprost w te

dziury, żeby tylko uniknąć stłuczki. Niech ktoś w końcu zauważy ten problem! Co z tego, że mamy piękne rondo kilkaset metrów dalej, skoro tuż za nim tak łatwo o wypadek – irytuje się nasz Czytelnik.

Z powodu zamknięcia wiaduktu we wsi Gwizdanów, odcinek stał się jednym z najbardziej uczęszczanych w gminie. Kierowcy boją się, że może dojść do tragedii, zwłaszcza że dziur przybywa w zatrważającym tempie.

MAGDALENA LATOCH

➔ Mimo obaw okolicznych mieszkańców, zostanie rozbudowany

Żelazny Most urośnie wszерz

Chociaż zbiornik odpadów poflotacyjnych Żelazny Most jest największym tego typu obiektem w Europie i jednym z największych na świecie, okazuje się, że i tak jest za mały.

Już za trzy lata rozpoczną się prace zmierzające do powiększenia budowli o ponad 40 procent.

– Do tej pory Żelazny Most powiększany był tylko wwyż, poprzez podnosze-

śnia Edward Poznar, dyrektor Zakładu Hydrotechnicznego, który zarządza obiektem.

Nad technologią i bezpieczeństwem funkcjonowania zbiornika czuwa Zespół Ekspertów Międzynarodowych. Jego zdaniem taki sposób składowania odpadów wyeliminuje do zera zagrożenie przerwania wałów. Metoda ta ma być też całkowicie bezpieczna dla okolicznych mieszkańców.



Fot. Wojciech Oboreski

Nad technologią i bezpieczeństwem funkcjonowania zbiornika czuwa Zespół Ekspertów Międzynarodowych

nie koron zbiornika. Tym razem jednak rozrośnie się także wszерz. Powstanie nowa kwatera południowa, przylegająca do obiektu głównego – tłumaczą pracownicy Urzędu Gminy w Rudnej.

– Teoretycznie zbiornik mógłby być wyższy, ale nacisk zgromadzonych odpadów na podłoże byłby prawdopodobnie tak wielki, że mógłby wypchnąć ziemię dookoła zbiornika – wyja-

Nowy obiekt powstanie na terenach należących do Lasów Państwowych i będących własnością KGHM. W planach jest też budowa nowego rurociągu, prowadzącego do Żelaznego Mostu.

Poszerzenie zbiornika pozwoli wydobywać miedź przynajmniej do 2042 roku. Bez składowania odpadów nie byłoby to możliwe.

MARTA SOBOTKIEWICZ

➔ Otwarcie w święto policji – 22 lipca

Z ruiny na salony

Remont posterunku policji już na finiszu. Budynek lśni jak nowy i jest gotowy do przyjęcia mundurowych. W święto policji, czyli 22 lipca funkcjonariusze otrzymają klucze. Obiekt połączony jest z zabytkowym dworcem kolejowym.

Mury nowego posterunku początkowo nie wyglądały atrakcyjnie. Sympię się tynk i zaniedbane ogrodzenie wymagało wymiany. – Prace ruszyły już w kwietniu, chcieliśmy zdążyć na święto policji – przyznaje Bernard Langner z Urzędu Gminy Rudna. – W środku znajduje się kilka małych pomieszczeń oraz garaż na radiowóz – dodaje.

Inwestycję w całości sfinansowała gmina. Rewitalizacja stacji PKP, posterun-



Fot. Magdalena Latoch

Remont posterunku sfinansowała gmina Rudna

ku oraz dworca kolejowego kosztowała łącznie niemal 3 mln zł. Mieszkańcy nie ukrywają, że zmiana siedziby mundurowych to strzał w dziesiątkę.

– Na stację PKP i przejezdnych zawsze trzeba mieć oko – przyznają. – Przeniesienie z pewnością ułatwi pracę policjantom, a tym samym wszyscy przebywający w poczekalni będą się czuć bezpieczniej – podsumowują.

MAGDALENA LATOCH

Filip Mikus założył własną drużynę

Rugby po lubińsku

Od czterech miesięcy w naszym mieście grupa młodych ludzi spotyka się na obiekcie sportowym Orlik bądź na boiskach SP10, aby potrenować rugby. Ich ambicje są coraz większe i to sprawia, że gra w tym zespole jest wyjątkowa.

Kiedy Filip Mikus pomyślał o tym, aby założyć klub rugby w Lubinie, nie spodziewał się, że jego inicjatywa będzie miała taki odzew. – Ten sport nie jest zbyt popularny w naszym kraju. Tak naprawdę polska liga w tej dyscyplinie jest bardzo szczupła. Mamy najwyższą klasę rozgrywkową, czyli ekstraklasę, I ligę, II ligę oraz rugby 7, w które my gramy – mówi Filip Mikus.

Bardzo szybko Filip znalazł ludzi, którzy tak jak on są pasjonatami rugby. Obecnie w klubie gra 16 osób.

– Aby stworzyć drużynę z prawdziwego zdarzenia, potrzeba tak minimum 25 zawodników. U nas było na początku ciężko, bo na trening przychodziło może po trzy osoby. Teraz jest nas coraz więcej – mówi Dominik Jareńko z Klubu Rugby w Lubinie.

Choć wydaje się, że ten sport jest bardzo skomplikowany, to jak mówią lubinianie większym problemem jest sama walka o piłkę niż poznanie zasad gry.

– Celem rozgrywki jest przeniesienie piłki na pole punktowe przeciwnika i przyłożenie jej tam do ziemi. W ten sposób zdobywa się punkty. Jest to skomplikowana gra. Nie jest to takie łatwe jak się wydaje. Przeciwnicy są powiem różni. Czasem z większym doświadczeniem,

Bardzo szybko Filip znalazł ludzi, którzy tak jak on są pasjonatami rugby. Obecnie w klubie gra 16 osób



Fot. Mariusz Babicz

czasem z mniejszym – mówi Filip Mikus, założyciel klubu rugby w Lubinie.

– Myślę, że najcięższa jest druga połowa, kiedy dopada cię zmęczenie, a trzeba grać – mówi Dominik Jareńko.

Lubinianie dopiero rozpoczynają swoją przygodę z tym sportem. Jednak już teraz mają za sobą występy w Zielonej Górze, Wrocławiu oraz w Głogowie w ramach polskiej ligi rugby 7. Zawodnicy sami finansują swoje wyjazdy czy

sprzęt sportowy potrzebny do rozgrywania treningów oraz meczów międzymiastowych. Jak mówi Filip Mikus, sukcesem drużyny jest już sam fakt jej istnienia, a z dnia na dzień jest coraz lepiej.

Jeśli ktoś interesował się rugby i w dalszym ciągu jest to dla niego sport numer 1, to może powinien przyłączyć się do ekipy Filipa. Kontakt z drużyną pod adresem: www.rugby.lubin.pl.

MARIUSZ BABICZ

Jeszcze niedawno grali w juniorach, teraz są w I składzie Zagłębia

Motor napędowy miedziowego zespołu

Damian Dąbrowski, Arkadiusz Woźniak, Adrian Rakowski czy Szymon Pawłowski to młodzi zawodnicy, którzy są przyszłością KGHM Zagłębia Lubin.

Niejednokrotnie po wejściu na murawę nadawali tempo grze i dzięki nim drużyna stwarzała więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. W przypadku Szymona Pawłowskiego i Arkadiusza Woźniaka zmianie ulegał nawet wynik spotkania po wspaniałych bramkach ich autorstwa. Zapytaliśmy samych zawodników, czy konkurencja w zespole jest duża i co im daje gra dla miedziowego klubu.

Jego marzeniem jest występ w seniorskiej reprezentacji Polski. W I składzie Zagłębia gra na pozycji pomocnika. Mowa oczywiście o Damianie Dąbrowskim, który w drużynie seniorskiej zaczął grać w 2009 roku, natomiast regularnie od 2010.

– Udało mi się przejść z etapu juniora, przez Młodą Ekstraklasę i teraz gram w se-

niorach. Był to dla mnie duży skok, ale cieszę się bardzo. Mam głowę na karku i dalej mogę walczyć o to, aby trener mógł na mnie stawiać – mówi Damian Dąbrowski z KGHM Zagłębie Lubin.

Konrad Forenc to wychowanek MKS Oławy. Właśnie obchodzi swoje dziewiętnaste urodziny. W Zagłębiu zaczynał w zespole rezerw w 2009 roku. Obecnie młody golkeeper bierze udział w przygotowaniu do nowego sezonu z drużyną Jana Urbana. I choć na jego pozycji jest duża rywalizacja, to Konrad nie daje za wygraną, i może już w niedalekiej przyszłości będzie pierwszym bramkarzem miedziowych.

– Zgadza się walczyć z Olkiem i Bojanem o tytuł pierwszego bramkarza. Każdy z nas stara się jak najbardziej na treningach, aby przypodobać się trenerowi. Rywalizacja choć jest duża, to jest jak najbardziej zdrowa – mówi Konrad Forenc, KGHM Zagłębie Lubin.

MARIUSZ BABICZ

O koniach i jeździectwie wiedzą już prawie wszystko

Mistrzowie trenują w Szklarach Górnych

Trójka utalentowanych jeźdźców trenuje pod baczny okiem Jarosława Poręby w Stajni Colorado w Szklarach Górnych. Ćwiczenia mają na celu przygotować ich do kolejnych występów rangi krajowej oraz międzynarodowej. Młodzi sportowcy to Aleksandra Grzybkowska, Kamela Kotyzova oraz Stanisław Stołowski.

Jeździectwo w Szklarach Górnych zawsze było na wysokim poziomie. To właśnie z tamtejszej szkoły wywodzą się choćby mistrzowie Polski. Obecnie pod nadzorem wspaniałego nauczyciela i jeźdźcy zarazem, Jarosława Poręby właśnie w tej miejscowości trenuje trójka wyjątkowych młodych ludzi. – Aleksandra Grzybkowska to reprezentantka Polski WKKW w kategorii Pony. Osiągnęła również kilka międzynarodowych sukcesów. Kamela Kotyzova to Czeszka, która deklasuje najlepszych nastoletnich mistrzów w całej Europie oraz Stanisław Stołowski, mistrz Polski, który trenuje na niesamowitym koniu – mówi Jarosław Poręba, współwłaściciel Stajni Colorado Szklary Górne.

Zawodnicy chcą przede wszystkim pogłębiać swoją wiedzę na temat jeździectwa. I choć już teraz są wyjątkowymi sportowcami, to przed nimi jeszcze wiele nauki. Sam nauczyciel mówi, że jego uczniowie są pojętni. Każdy z nich zaczynał przygodę z jeździectwem w inny sposób.

– Ja rozpoczęłam przygodę z tym sportem w wieku 10 lat. Wtedy zauważyłam, że radzę sobie całkiem nieźle. Na zawodach dzieci zawsze



Fot. Mariusz Babicz

Obecnie pod nadzorem Jarosława Poręby trenuje trójka wyjątkowych młodych ludzi: Aleksandra Grzybkowska, Kamela Kotyzova oraz Stanisław Stołowski

zajmowałam pierwsze miejsca. Od 15. do 17. roku życia, w kategorii junior również jestem bezkonkurencyjna – mówi Kamela Kotyzova, reprezentantka Czech. Młoda zawodniczka w Szklarach Górnych przygotowuje się do międzynarodowych zawodów w Danii, które odbędą się w przyszłym tygodniu.

Również wspaniałymi sukcesami może pochwalić się Aleksan-

dra Grzybkowska. – Z tytułem mistrzowskim czy bez, nie ma większej różnicy. Ja chcę po prostu jeździć, bo to uwielbiam. Obecnie przygotowuję się do Mistrzostw Europy w Jaśkowicach, które odbędą się od 26 do 31 lipca. Wyjątkowe jest dla mnie noszenie orła polskiego na uniformie. To bardzo zobowiązuje, ale też to bardzo miłe uczucie – mówi Aleksandra Grzybkow-

ska, reprezentantka Polski WKKW w kat. Pony.

Stanisław Stołowski to trzeci z trenujących mistrzów. 17-letni mistrz Pucharu Polski jest jednym z najlepiej zapowiadających się zawodników młodego pokolenia jeźdźców. Stanisław, jeździ na kucu Magnez. – Wszyscy dziwią się, że osiągam takie rezultaty na tym koniu. On zaskakuje, bo jeszcze niedawno Magnez był koniem, który ciągnął wozy. Nikt nie przypuszczał, że będzie takim sportowcem – mówi Stanisław Stołowski, mistrz Pucharu Polski kuców w ujeżdżaniu.

Choć każdy z młodych m i -

strzów ma inną historię, to łączy ich jedno – niesamowita więź ze swoim wierzchowcem. – Ja jeżdżę na kucu Faworek. Jest ambitnym koniem, który za każdym razem daje z siebie wszystko. Kiedy przychodzę po niego do stajni od razu mnie poznaje i słucha moich poleceń, choć czasami bywa kapryśny – mówi Aleksandra Grzybkowska.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Podopieczni Jacka Będzikowskiego ćwiczyli po raz ostatni przed obozem przygotowawczym

Ostry trening już od samego początku

14 lipca o godzinie 17 w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji, piłkarze ręczni po raz pierwszy odbyli trening pod wodzą nowego szkoleniowca. W zajęciach wzięli udział również niezbyt znani młodzi szczypiorniści, którzy mogą okazać się atutem lubinian.

Każdy z zawodników ma teraz czas na to, aby pokazać mi, co tak naprawdę potrafi. Większość z nich znam osobiście i wiem, że są to zdolni chłopcy. Przed nami obóz przygotowawczy, w którym mam nadzieję zagramy sporo sparingów, między innymi z Chrobrym Głogów, Piekarami Śląskimi czy zespołami z Rosji. Dopiero wtedy możemy powiedzieć konkretnie, kto zagra w ataku, a kto w obronie – mówi Jacek Będzikowski, trener MKS Zagłębia Lubin.

W treningu wzięli udział młodzi zawodnicy, którzy po raz pierwszy mieli okazję gry w I zespole. Byli to: Patryk Małecki, Jacek Kulesza oraz Patryk Siekaniec. Piłkarze po ćwiczeniach rozciągających wybiegli na świeże powietrze. Celem był stadion OSIR, na którym lubinianie wraz ze szkoleniowcem rozegrali mecz piłki nożnej.



Mieźniowi dużą część treningu poświęcili na rozciąganie i ćwiczenia z piłką lekarską

Natomiast 16 lipca podopieczni Jacka Będzikowskiego ćwiczyli po raz ostatni przed obozem przygotowawczym.

– Powoli wchodzimy w ten cykl 100% treningu. Doprowadzamy do momentu, kiedy wszystkie ćwiczenia wykonywane są płynnie. Przez ostatnie dwa dni ćwiczeń, chłopcy wykonali naprawdę dużo pracy. Obecnie skupiamy się na treningu wydolnościowym. Oczywiście nie zaniedbujemy piłek. Na chwilę obecną nic jeszcze nie można powiedzieć o zawodnikach. Myślę, że więcej się dowiem w Twardogórze – mówi Jacek Będzikowski, trener MKS Zagłębia Lubin.

Mieźniowi dużą część treningu poświęcili na rozciąganie i ćwiczenia z piłką lekarską. Już od pierwszego spotkania ekipa Jacka Będzikowskiego szlifuje również rzuty na bramkę. Przed nimi sporo



Fort. Mariusz Babicz

pracy, która, miejmy nadzieję, zaowocuje dobrymi rezultatami już w pierwszym spotkaniu z NMC Poven Zabrze.

MARIUSZ BABICZ

Robert Kieliba wraca do treningów

Dam z siebie wszystko

Kibice lubińskiego szczypiorniaka pamiętają wypadek Roberta Kieliby, który po ponad rocznej przerwie wraca do gry. Rozgrywający MKS Zagłębia Lubin po operacji, wielu rehabilitacjach i konsultacjach lekarskich w końcu pewnie stąpa po parkiecie. Szkoleniowiec mieźniowych nie ukrywa, że wiąże z Robertem wielkie nadzieje, jednak najpierw młody zawodnik musi udowodnić swoją przydatność w zespole.

– Nikt obecnie nie ma pewnej pozycji w drużynie. Każdy z zawodników musi mi udowod-



Fort. Mariusz Babicz

nić, że naprawdę warto na niego stawiać. Robert musi najpierw wejść porządnie w trening i wtedy zobaczymy. Jeśli podania będą lepsze i silniejsze, będę wiedział, że wraca do pełni sił – mówi Jacek Będzikowski, trener MKS Zagłębia Lubin.

Sam Robert jest pełen optymizmu i bardzo chce wrócić na parkiet, aby pomóc kolegom w walce o jak najwyższe miejsce w lidze. – W zasadzie nie miałem teraz wakacji. Ciągle się przygotowywałem. Lekarz powiedział, że moja ręka wraca do formy i mogę już zacząć ostrzej trenować – mówi Robert Kieliba z MKS Zagłębia Lubin.

Przed Robertem poważny sprawdzian. Szerokie sparingi i ciężkie treningi. Miejmy nadzieję, że sprostą zadaniu i już w pierwszym meczu sezonu 2011/2012 zobaczymy go na parkiecie w pełni sił.

MARIUSZ BABICZ

Rozmowa z Kają Załączną, piłkarką ręczną KGHM Metraco Zagłębie Lubin

Wracam do gry

Jest wychowanką i kapitanem żeńskiej drużyny piłki ręcznej KGHM Metraco Zagłębie Lubin. Kaja Załączna, nie mogła pomóc koleżankom w zdobyciu medalu z najcenniejszego kruszcu. Problemy z kręgosłupem okazały się zbyt poważne.

Na pewno nie było łatwo patrzeć z boku jak koleżanki walczyły o mistrzowski tytuł z Lublinem...

W momencie, kiedy dziewczyny walczyły w finałowych rozgrywkach, ja byłam w Warszawie na rehabilitacji. Obecnie rokowania lekarzy są dobre. Wszystko wyjaśni się na obozie przygotowawczym.

Czy powróciła pani już do pełni sił? Forma stale rośnie?

Pewnych ćwiczeń nie mogę wykonywać na 100%, ale będę uczestniczyć w pełnym treningu. Zobaczymy, jak to będzie. Miałam poważne problemy z kręgosłupem, które odczuwały się podczas rozgrywek. Teraz jest lepiej, ale na pewno będę musiała uważać bardziej.

Pani trener na pewno każdej z was dała indywidualny cykl treningowy w tym okresie urlopowym. Czy udało się sprostać tym zaleceniom?



Fort. Mariusz Babicz

Dostałyśmy rozpiski, co mamy robić podczas urlopu. Mogę powiedzieć, że wszystkie jednostki treningowe, które zaleciła mi pani trener, wykonałam.

Zaczynacie sezon bardzo intensywnie. Ekstraklasa praktycznie pokrywa się z Ligą Mistrzyń. Czy planujecie sporo sparingów?

Teraz jest okres przygotowawczy. Przed nami rzeczywiście sporo sparingów. Będziemy brały udział między innymi w turniejach w Gdyni, w Niemczech oraz cyklicznych zawodach im. Kruglińskiego.

Walkę o finały Ligi Mistrzyń rozegracie w Głogowie. Jednak na pewno bar-

dziej komfortowo byłoby rozegrać te spotkania w Lubinie?

Nie ukrywam, że wołałybyśmy grać w Lubinie. Cieszymy się jednak, że gramy w Polsce. Zawsze inaczej się czujemy, gdy są z nami nasi kibice. Są ósmym zawodnikiem drużyny.

MARIUSZ BABICZ

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



➔ Szczypiornistki trenują, najpierw w Lubinie, potem nad morzem

Mają apetyt na złoto

W poniedziałek w parku Przylesie, po urlopach trening rozpoczęły podopieczne Bożeny Karkut. Na początek reprezentantki żeńskiego szczypiorniaka tradycyjnie zrobiły kilka okrążeń wokół lasu. Przed nimi sezon podwójnej pracy. Już we wrześniu bowiem pierwsze mecze Ekstraklasy oraz ćwierćfinał Ligi Mistrzyń.

Miesiąc wolnego z całą pewnością pozwolił mistrzyniom zregenerować siły i naładować akumulatory na sezon 2011/2012. Okres przygotowawczy to szereg spotkań sparingowych oraz uczestnictwo w kilku prestiżowych turniejach, które w pełni ukażą formę szczypiornistek.

– Wszystkie wypoczęłyśmy. Niby okres urlopowy był długi, ale przydałoby się kilka dni więcej, niemniej jednak wracamy do treningów. Teraz trenujemy w Lubinie, a potem wyjeżdżamy nad morze na poważne przygotowania do pierwszych gier kontrolnych. Będzie dużo biegania po piasku, ćwiczenie nóg, czyli przyjemne z pożytecznym – mówi Karolina Semeniuk-Olchawa.

– Zaczynamy ostre przygotowania w połowie lipca. Musimy przygotować się bardzo dobrze fizycznie, ale nie zapominamy też o treningu z piłką – wyjaśnia Bożena Karkut, trener zespołu.

– Ten tydzień, to okres badań fizycznych. Potem jedziemy do Dziwnowa, następnie Dzierżoniów, to już będzie poważniejsze granie. Bardzo ważny będzie dla nas Memoriał im. Henryka Kruglińskiego, on zawsze jest mocno obstawiony. Mamy nadzieję, że przyjadą zespołu zza granicy. Ważny będzie



też turniej mistrzów w Niemczech. Co prawda pierwszy mecz gramy z beniaminkiem, Jelenią Górą, ale trzeba być do niego dobrze przygotowanym – uważa Renata Jakubowska, II trener drużyny.

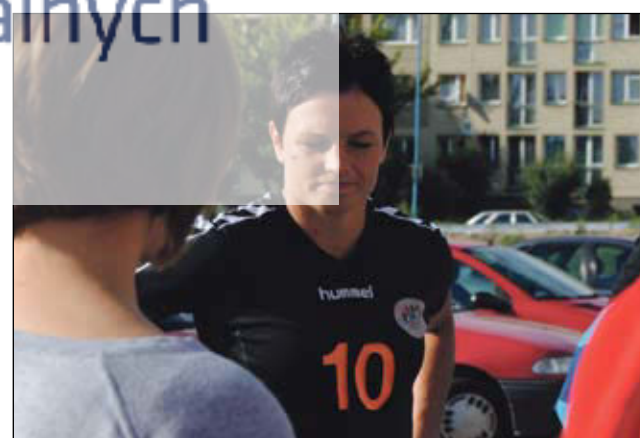
Dziewczyny w nowy sezon wchodzi praktycznie w niezmiennym składzie. Jak mówi prezes MKS Zagłębie Lubin, Witold Kulesza po co zmieniać mistrzowski skład, skoro każda z tych dziewcząt jest najlepsza.

– Ten skład nie ulega zmianie. Wiadomo, są dziewczyny na urlopach macierzyńskich, niektóre z niego wracają, ale zawsze są to te same

dziewczyny. Jedyłą niewiadomą może być forma Kai Załęcznej, z powodu problemów z kręgosłupem, ale lekarze mówią, że jest już wszystko w porządku i Kaja może wrócić do treningów. Okres przygotowawczy między sezonami to dla zawodniczek najcięższy czas. To jest walka z kontuzjami i powrót do stałego rytmu treningów – mówi Bożena Karkut.

– Znamy cały plan przygotowań, gramy tym samym składem i znamy się bardzo dobrze od wielu lat – mówi Karolina Semeniuk-Olchawa.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

➔ Bożena Karkut: Chodziło o symbol pamięci

Piłkarka ani ładna, ani brzydka

Wokół postaci piłkarki ręcznej znajdującej się na skwerze Mistrzów na Ustroniu IV narosło już wiele kontrowersji. Pierwsza figura, a dokładnie twarz kobiety nie przypadła lubinianom do gustu.

Najlepiej świadczyły o tym komentarze na miejscowym portalu lubin.pl. Kacha26 napisała: Obrzydlistwo! Byłam i widziałam rzeźbę piłkarki ręcznej... a raczej piłkarza ręcznego z kucykami :) ten pomnik jest tak wstrętny, że aż wstyd!! zero kobiecości i delikatności :) tak nie wygląda nasze dziewczyny! w ogóle tak nie wygląda kobieta :) wstyd, wstyd i jeszcze raz

wstyd!!! Użytkownik taka prawda pisał: to jest NRDowska piłkarka ręczna :). Nie zabrakło również głosów, że piłkarkę należy po prostu zmienić. Tak się właśnie stało. Autor poprawił twarz postaci szczypiornistki.

Zapytaliśmy trener Bożenę Karkut, co ona sądzi o owej rzeźbie.

– Cóż, brzydka nie jest, ładna też. Ale najważniejsza



Fot. Magda Laton

sze, to dlaczego ona tam jest. Chodziło o symbol i pamięć tego, że dziewczyny zdobyły mistrzostwo Polski.

MARIUSZ BABICZ

Tak obecnie wygląda rzeźba szczypiornistki, która stoi na skwerze Mistrzów na Ustroniu

➔ Mistrzyni w rzutkach pochodzi z Lubina

Pasja z przypadku

Monika Żurawicka pracuje w jednym z lubińskich barów. To właśnie tam zaczęła rzucać lotkami. Z pozoru trudna rzecz przychodziła Monice z łatwością i za każdym razem uzyskiwała rewelacyjne wyniki. To skłoniło ją i kilku znajomych do stworzenia klubu darta.



Fot. Marcin Babicz

Od 1,5 roku młoda lubinianka zdobywa puchary i złote medale w zawodach rangi krajowej i międzynarodowej. Jest to duże osiągnięcie, zwłaszcza, że sama zawodniczka nigdy nie przypuszczała, że rzucać lotkami zainteresuje ją na poważnie.

– Jeśli dowiem się, że gdzieś odbywa się turniej darta, to zaraz tam jestem – zapewnia Monika Żurawicka

– Jakoś zaczęłam grać tak hobbystycznie. Później okazało się, że jestem w tym dobra. Brałam udział w mistrzostwach Polski, zajęłam pierwsze miejsce w regionalnym turnieju darta w Niemczech. No i oczywiście wy-

stąpiłam już w narodowej reprezentacji na turnieju w Hiszpanii – mówi Monika Żurawicka, z lubińskiej drużyny darta „Luzaki”.

Monika Żurawicka stara się uczestniczyć we wszystkich możliwych zawodach. – Jeśli dowiem się, że gdzieś odbywa się turniej darta, to zaraz tam jestem – zapewnia Monika Żurawicka.

Poza występami indywidualnymi, zawodniczka należy do klubu darta w Lubinie. Ostatnio awansowali z klasy C do B. Ich plany są jasne.

– Oczywiście chcemy w kolejnym sezonie walczyć o miejsce w klasie A. Jesteśmy w tym dobrzy i uważam, że mamy szansę – mówi Monika Żurawicka. Sezon rozpoczyna się pod koniec sierpnia. Do tego czasu lubinianka trenuje w swoim barze, bo jak mówi, każdy z drużyny przygotowuje się indywidualnie.

MARTUSZ BABICZ



NAJŚWIEŻSZE INFORMACJE SPORTOWE

wejdź i sprawdź

www.lubin.pl

oferta konsolidacyjna

Skoncentrujemy
Twoje **raty**
do **jednej,**
mniejszej



wyłącznie POLSKI kapitał

KASA WSPÓLNOTA

www.kasawspolnota.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

LUBIN, ul. Armii Krajowej 34B, tel. 76 841 00 21

Madox, Pudelek i nowy teledysk

Madox, czyli lubinianin Marcin Majewski, znowu trafił na plotkarskie strony internetowe. Tym razem za sprawą swojego nowego teledysku.

Poprzedni wideoklip był o wiele bardziej kontrowersyjny. Pótnagi Madox wylądował w wannie w towarzystwie nagich mężczyzn. Nowy teledysk do piosenki „On and On” jest zupełnie inny – mroczny. Lubinianin śpiewa w nim po angielsku i po francusku.

Teledysk można obejrzeć w internecie: w847.wrzuca.pl/film/62BRCUAKx/madox_feat_pawbeats_-_on_and_on.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Michał Malinowski (Facebook Madox)

➔ Lubinianie podziwiają i korzystają...

Naga kobieta w centrum miasta

– Jej kształty i subtelne spojrzenie mówią samo za siebie: to ideał kobiety – komentują spacerowicze. I choć jest tylko z drewna, to i tak cieszy się ogromnym zainteresowaniem, szczególnie wśród męskiej części przechodniów. Nowa ławka stanie przy Wzgórzu Zamkowym. Dzieło wyszło spod dłuta dwóch rzeźbiarzy: Zdzisława Nowaka z Męcinki i Janusza Skrętkowicza z Lubina.

Autorami są artyści-amatorzy, którzy poznali się na Festiwalu Rękodzieła. – Wspólnie z kolegą postanowiliśmy wyrzeźbić coś, co będzie stało na otwartej przestrzeni – tłumaczy wykonawca, Janusz Skrętkowicz. – Wyrzeźbienie zajęło nam kilka dni, najważniejsza jest ocena, czyli musimy określić, co z danego kawałka drewna można zrobić, jeżeli to już jest jasne, pomysł zawsze przychodzi sam – dodaje lubinianin.

Takie artystyczne elementy zdobią już parki w Polkowicach. – Tam jest już osiem ławek różnych autorów – wylicza Skrętkowicz. – Kształtem przypominają między innymi górnika i wieloryba – wylicza.

Nowa ławka stoi od początku lipca. Lubinianie już z niej korzystają.

MAGDALENA LATOCH



Fot. Magdalena Latoch

Wyrzeźbienie tej ławki zajęło artystom-amatorom kilka dni

HOROSKOP

Baran

Baranom w tym miesiącu może przydać się powrót do dzieciństwa. Wspomnienie niewinności równej dziecku i takiej ufności. Szykuje się przełom, może pojawić się żal.

Byk

Macie szansę w tym miesiącu na dzielenie się swoimi dobrami. Nie muszą to być pieniądze, może być wsparcie duchowe, może być Wasze własne szczęście. Warto się tym podzielić z innymi.

Bliznięta

Jeśli zaczniecie odczuwać pustkę, nie przejmujcie się tym. Z tego wyłoni się coś pięknego i świętego. Jeśli poczujecie, że gubicie się w zmianach, to wejdźcie w sam środek tego wiru i bądźcie spokojni.

Rak

Przeszłość to coś co minęło, nie warto więc się tego trzymać. Można tylko wyciągnąć wnioski i pójść dalej będąc bogatszym o kolejne doświadczenie. Macie szansę uzyskać pełną świadomość w pewnych kwestiach.

Lew

Będziecie mieli w tym miesiącu okazję do świętowania, bawienia się i radości. Poza okazjami do zabawy i świętowania może pojawić się również poczucie winy i porównywanie.

Panna

Wszystko ma swój sens i cel. Jeśli czujecie teraz smutek czy ból, to tak właśnie powinno być. Nie próbujcie więc tego przekłaniać czy omijać. To samo minie, ale pozwólcie sobie to poczuć.

Waga

W tym miesiącu szczególnie przyda się uważność a także odwaga. Prawdopodobnie przyjdzie Wam stanąć przed trudnymi kompromisami. Warto zastanowić się nad najlepszym wyjściem z sytuacji.

Skorpion

To wyjątkowo pomyślny miesiąc dla Was. Macie szansę odczuć, że każde miejsce, w którym się znajdziecie, będzie Waszym domem. Doznanie tego uczucia może okazać się dla Was kluczowe.

Strzelec

Macie szansę w tym miesiącu na integrację. Nie tylko z innymi, ale przede wszystkim na integrację Waszego wewnętrznego chaosu. Może pojawić się chwila duchowej samotności.

Koziorożec

W tym miesiącu może się zdarzyć, że staniecie się buntownikami. Buntowniczość jest czasem dobra i potrzebna, jednak nie warto buntować się przeciw wszystkiemu, co się wydarza.

Wodnik

Macie szansę by w tym miesiącu rozpocząć nowy etap Waszego życia. Możecie wszystko zacząć od początku, oczywiście mając w pamięci wszystkie doświadczenia.

Ryby

To wyjątkowo ciekawy dla Was tydzień. Przyniesie Wam dużo okazji do zabawy i wiele chwil, z którymi będziecie mogli popłynąć bez obaw.